

# NOWINY RZESZOWSKIE

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

**GAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ**

Nr 47 (2086) — Rzeszów, piątek 24 lutego 1956 r.

W dalszym ciągu trwa dyskusja nad referatem tow. N. A. Bułganina

## XX Zjazd kontynuuje obrady

MOSKWA (PAP). W środę na posiedzeniu popołudniowym XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w dalszym ciągu trwa dyskusja nad referatem N. A. Bułganina na temat dyrektywy Zjazdu w sprawie szóstego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Posiedzeniu przewodniczył O. B. Kuusinen.

W dyskusji głos zabrali W. P. Milarszczikow, M. Z. Saburow, W. J. Czernyszew (Kódziński) i I. E. Tewosjan. Przemówienia powitalne wygłosili: H. Hagberg — w imie-

niu Komunistycznej Partii Szwecji i E. Burnelle — w imieniu Komunistycznej Partii Belgii. Odczytano również pisma z pozdrowieniami dla XX Zjazdu KPZR przesłane przez Ludowo-Socjalistyczną Partię Kuby i Komunistyczną Partię Chile.

Na tym popołudniowym posiedzeniu Zjazdu zakończyło się.

MOSKWA (PAP). Na przedpołudniowym posiedzeniu XX Zjazdu KPZR w dniu 23 bm. toczyła się nadal dyskusja nad referatem przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A.

Bułganina o dyrektywach XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960.

Posiedzeniu przewodniczyła G. J. Burkaaka. Głos w dyskusji zabrał N. I. Bobrownikow (moskiewska organizacja partyjna), a następnie A. N. Kosygin.



Na zdjęciu: W czasie przerwy w obradach Zjazdu: N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin i A. I. Mikołajew w rozmowie z delegatami.

CAF — Telefoto z Moskwy

## Uroczystości dla uczczenia święta Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). W przeddzień 38 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbył się 22 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Żołnierza.

W przededniu 38 rocznicy powstania Armii Radzieckiej w wielu miastach i miejscowościach pod pomnikami ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walkach z najeźdźcą hitlerowskim o wyzwolenie Polski — społeczeństwo złożyło wieńce.

W lożach honorowych zajęli miejsca: członek biura politycznego KC PZPR — Edward Ochob, sekretarz KC PZPR — Władysław Matwin, wiceprezesa Rady Ministrów — Tadeusz Gede i Stanisław Łopot, członkowie Rady Państwa.

MOSKWA (PAP). W atmosferze olbrzymiego entuzjazmu towarzyszącego XX Zjazdowi KPZR, masy pracujące Kraju Rad uroczystie obchodzą 38 rocznicę Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej.

Przybyli również przedstawiciele dyplomatycy państw demokracji ludowej.

Przemówienie poświęcone historii rozwoju i walk Armii Radzieckiej wygłosił następnie generał brgady Jan Drzewiecki. Mówca stwierdził, iż święto wielkiej armii bratniego narodu radzieckiego narodziło się z konieczności, że nie ma w naszym kraju takiego miasta ni osiedla, gdzie nie byłoby żywe do dziś wspomnienia o żołnierzach radzieckich, którzy wypędzając zienawidzonego okupanta hitlerowskiego, nieśli zwycięstwo.

W przedsiębiorstwach, kolchozach, sowchozach, MTS, zakładach naukowych, jednostkach wojskowych wygłaszane są odczyty i pogadanki o historii sił zbrojnych ZSRR i bohaterstwach żołnierzy radzieckich. Organizuje się spotkania z bohaterami wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej.

**Dokończenie referatu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. BUŁGANINA zamieszczamy na stronie 3**

Na str. 4 — podajemy fragmenty referatu i sekretarza KW PZPR — ARKADJUSZA ŁASZEWICZA, wygłoszonego na Wojewódzkiej Naradzie Aktywności w dniu 17 bm. w Rzeszowie.

## Wśród problemów radzieckiej gospodarki

(Telefonom z Moskwy od specjalnego wysłannika AR)

Z ogromnego bogactwa problemów, jakie poruszane były na wczorajszym posiedzeniu XX Zjazdu, podczas dyskusji nad referatem tow. Bułganina w sprawie szóstego planu pięcioletniego pragnie wybrać kilka zagadnień. Występowały one przede wszystkim w przemówieniach tow. Pierwuchina, Saburowa i Tewosjana.

Niezwykle interesująca ilustracja tempa rozwoju gospodarki radzieckiej były cyfry podane w przemówieniu tow. Saburowa. Gdyby pokojowe budownictwo ZSRR — powiedział tow. Saburow — nie zostało przerwane przez wojnę, to w 1955 r. poziom produkcji radzieckiej dochodziłby do 75 milionów ton stali, 560 milionów ton węgla i 125 milionów ton ropy naftowej. Oznaczałoby to dogonienie pod względem produkcji Stanów Zjednoczonych.

Rozwój przemysłu ciężkiego — mówił tow. Pierwuchin — jest i pozostanie podstawą rozwoju całej gospodarki narodowej, a więc i przemysłu lekkiego. Bez rozwoju przemysłu ciężkiego nie ma mowy o postępie technicznym, nie ma mowy o podnoszeniu poziomu kulturalnego i zaspokajaniu rosnących potrzeb szerokiej masy.

Szczególna rola, jeśli chodzi o dalszy szybki rozwój produkcji przemysłowej ZSRR przypada Syberii. Mówił o tym w kolejnym wystąpieniu tow. Tewosjan.

Szóstka pięcioletnia przewidywała dwukrotny wzrost produkcji ropy naftowej, a ośmiokrotny gazu ziemnego. Równocześnie wzrosła znacznie wydobyć węgla, w szczególności w zagłębiach europejskich. Idzie o to, aby ustąpiły masowo przewozy węgla ze wschodnich rejonów ZSRR, które drogo kosztują gospodarke narodową i zagważdżają transport kolejowy.

Przechodząc do głównego tematu swego przemówienia, tow. Tewosjan stwierdził, że wydajność pracy w ZSRR, chociaż przewyższa wydajność osiąganą w wielu wysoc rozwiniętych krajach kapitalistycznych, jest jednak znacznie niższa aniżeli w St. Zjednoczonych. Sprawa ta bezpośrednio wiąże się z tak kapitalnymi zagadnieniami, które stoją przed gospodarką radziecką jak specjalizacja, kooperacja zakładów, jak mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych. Najwyższą wydajność pracy może zapewnić automatyzacja produkcji i to automatyzacja kompleksowa.

JACEK GROSZKIEWICZ

## Wezwanie CRZZ i Ministerstwa Energetyki

### Oszczędzajmy energię elektryczną

WARSZAWA (PAP). W wielu zakładach przemysłowych istnieją poważne, nie

wykorzystane rezerwy zarówno w zakresie oszczędzania energii elektrycznej, jak i zmniejszenia jej pobierania w godzinach największego nasilenia zużycia prądu. W związku z tym Centralna Rada Zw. Zaw. i Ministerstwo Energetyki zwróciły się do załóg zakładów podległych ministerstwu: górnictwa, hutnictwa, przemysłu chemicznego i przemysłu materiałowego budowlanych, które pobierają największej energii. W wezwaniu o podejmowanie i rozwijanie międzyzakładowego współzawodnictwa w zakresie oszczędzania energii elektrycznej.

Współzawodnictwo to obejmie zakłady, które zużywają powyżej 12 milionów kWh energii elektrycznej rocznie.

Za najlepsze wyniki osiągnięte w poszczególnych kwartałach, zakłady, które zdobędą pierwsze miejsce w każdym z czterech resortów otrzymają proporcje przechońne oraz nagrody pieniężne w wysokości po 40 tys. zł. Druga nagroda będzie wynosić 20 tys. zł.

Nagrody te są przeznaczone do rozdania wśród pracowników zakładów wyróżniających się w akcji oszczędzania energii elektrycznej.

## Przed II Kongresem ZSL

Na ostatnim zebraniu koła ZSL w Ostrowie pow. Ropczyce członkowie omawiając przygotowania do II Kongresu ZSL podjęli zobowiązanie: wybudować 1 km drogi twardej i pomóc OSP w budowie remizy strażackiej. Na powiatowy zjazd przedkongresowy wybrani zostali najaktywniejsi członkowie koła — Józef Wolak i Józef Gołąb.

## DLA UCZCZENIA POLEGŁYCH BOHATERÓW — ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

### Narciarskie sztafety ruszyły przez województwo

(1) Od 22 lutego zaczęły się wojewódzkie uroczystości związane z 38 rocznicą powstania Armii Radzieckiej. Otwartą je start narciarski do I etapu narciarskiego marszu patrolowego szlakiem zwycięstw Armii Radzieckiej i Iwana Turkienicza.

Start narciarzy z Tarnobrzega do Stalowej Woli poprzedziła uroczysta akademie, która odbyła się w Tarnobrzegu po południu 21 lutego br. Podobne akademie odbywały się lub odbywają w przeddzień startów na następnych etapach marszu patrolowego w Stalowej Woli, Nisku, Sokolowie, Głogowie.

Ostatni etap z Głogowa do Wilkowiec przez Rzeszów w dniu 28

bm. zgromadzi największą ilość narciarzy. Uroczyste zakończenie marszów odbędzie się o godz. 14.30 na emblemarzu żołnierzy radzieckich. W uroczystości wezmą udział zaproszeni goście z konsulatu ZSRR z Krakowa, Zarządu Głównego TTPR i LPZ, delegaci sztafet, społeczeństwa oraz organizacji społecznych.

Tego samego dnia o godz. 16 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się wojewódzka akademie, na którą złoży się część oficjalna i artystyczna.

Prócz centralnych uroczystości wojewódzkich akademie i imprezy odbędą się w innych powiatach.

## Przed Krajową Naradą Budownictwa

W połowie marca br. ponad 400 delegatów budownictwa z terenu woj. rzeszowskiego zajądzą w sali obrad na wojewódzkiej naradzie, mającej przygotować krytyczno-analityczny a zarazem konstruktywny materiał do dyskusji na zwołanej na kwiecień Krajowej Naradzie Budownictwa.

Tygodnie, dzielące budowlanych od narad — wojewódzkiej i krajowej — beda, a ścisiej — już stały się okresem szczególnie brzemiennym w zadaniu, w pracy organizacyjno-propagandowa, obejmująca całość przedsięwzięcia budowlanych, od ich kierownictwa do najmniejszego, pojedynczego stanowiska. Działania powołane przez komitet organizacyjny poszczególne sekcje. Odbyły się już narady seminaryjne w kluczowych zjednoczeniach. W toku seminaryjnych dyskusji padło niejedno słowo ostrej krytyki, odsłaniające występujące zaniedbania, błędy natury technicznej czy organizacyjnej. Padły również cenne wnioski, postulaty, np. wykazanie przez tow. Gwiżdżaka z WZB-Wiejskiego dużych możliwości budowania domków z gliny na terenach podgórskich, gdzie znajdują się zasobne złoża gliny; słusne głosy tow. Zawisłaka i Zmudy o braku odpowiedniego przygotowania pionu inżynierów-techników i o trudnościach w budownictwie przemysłowym, zwłaszcza w stosowaniu budownictwa wielkopłytowego i z ciężkich elementów prefabrykowanych, wobec czego powstała konieczność przeszkolenia kadry technicznej a nawet zorganizowania wycieczek do krajów bogatych w doświadczenia w budownictwie przemysłowym.

Wzrost przerobu przedsiębiorstw budowlanych o 65 proc. przy równoczesnej gwałtownej poprawie jakości i obniżeniu kosztów własnych, zakładany w planie pięcioletnim, wymaga zwiększenia wydajności w budownictwie o co najmniej 45 proc. Jaka jest

dzielnia budownictwa. Ale rezultaty nie mogą nam przesłonić faktu, że jeszcze nie wykorzystujemy pełnych możliwości w naszym budownictwie. Ze — za mało, za wolno i co więcej — za drogo. Ze wiele jest w naszym budownictwie usłerek, wiele rozrzutności i marnotrawstwa, a mało, stanowczo za mało postępu technicznego. I wszystko to daje dziś podstawę do wysnuęcia jak najbardziej słusznego wniosku: z takim stanem budownictwa w jakim znajdujemy się obecnie, mimo bezsprzecznie 7-milowego kroku naprzód, nie możemy wybierać się w trudniejszy jeszcze niż miniony okres — w pięcioletnie. Nie możemy, bo jej założenia dla budownictwa wymagają dokonania w nim przelomu — w jego organizacji, metodach, w rozwoju postępu technicznego.

(Dokończenie na str. 2)

## Dzień naszego województwa

Z dyskusji nad założeniami planu 5-letniego

### Co szósty pracownik ZPE w Boguchwale zgłosił wniosek do projektu planu

(e) W Zakładach Porcelany Elektrotechnicznej im. L. Warzyńskiego w Boguchwale, co szósty pracownik zgłosił wniosek do projektu planu 5-letniego, 14 wniosków odnośnie

większenia wydajności pracy, ściślejszego niż dotychczas przestrzegania technologii procesów produkcyjnych i usprawnienia organizacji pracy, zostało już zastosowanych w produkcji. W czasie dyskusji załoga wykazała, że bez ryzyka można zwiększyć produkcję o około 180 ton porcelany elektrotechnicznej w stosunku do założeń CZ. Obecnie komisje problemowe przystąpiły już do opracowania kontrplanu.

### ZALOGA WSK MIELEC WALCZY O POSTĘP TECHNICZNY

(e) Jak wynika z trwającej dotychczas dyskusji nad projektem planu pięcioletniego w WSK Mielec, szczególną uwagę poświęca się sprawie postępu technicznego. Tak np. do chwili obecnej załoga zgłosiła 1.600 wniosków. M. in. tow. Białas złożył wniosek odnośnie przystosowania przyrządów do szlifowania tłocz-

## MIEDZYNARODOWE ZAWODY W RATOWNICTWIE GÓRSKIM



W klasie ratownictwa zawodowego pierwsze miejsce zajęła para polska — Michał Gajewski i Józef Wawrytko (Tatrzańskie Pogotowie Ratownicze). Na zdjęciu: Gajewski i Wawrytko w akcji ratowniczej podczas zawodów. Fot. — CAF

# O najwyższe efekty — najniższymi kosztami

## Wywiad z dyrektorem GKOPI mgr inż. M. Bartnickim

Zasadniczym tematem dyskusji nad projektami zakładowych planów w 5-late jest sprawa osiągnięcia zamierzonych efektów produkcyjnych i usługowych przede wszystkim przez wzrost wydajności pracy, użyczenie i wykorzystanie wszelkich rezerw, unowocześnienie parku maszynowego, modernizację i rekonstrukcję istniejących zakładów produkcyjnych, a dopiero po wyczerpaniu tych możliwości przez budowę nowych obiektów. Przed gospodarzami narodową staje więc problem ekonomiczniejszego niż dotąd realizowania zamierzonych inwestycji.

Zagadnienia te naświetlił w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP dyrektor Głównej Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych przy PKPG mgr inż. Marian Bartnicki.

### NAUKA Z DOŚWIADCZEŃ

#### SZEŚCIOCIATKI

Badanie nowych inwestycji z punktu widzenia ich celowości i wielkości, jak również prawidłowości rozwiązań konstrukcyjnych, architektonicznych i technologicznych, obecnie — u przodu nowego planu 5-letniego jest sprawą niezwyklej wagi — stwierdza dyr. Bartnicki. — Ponieważ w nowym planie zakres inwestycji znacznie wzrasta, a jednocześnie przewidywane są stosunkowo mniejszy wzrost nakładów, przeto inwestycje musimy wykonywać taniej, oszczędniej oraz przy mniejszym zużyciu deficytowych materiałów.

Są to niewątpliwie zadania znacznie trudniejsze aniżeli te, które realizowaliśmy w planie 6-letnim, ale możliwe do wykonania, gdyż jesteśmy dziś bogatsi o doświadczenia wielkiej ofensywy inwestycyjnej, jaką był okres minicnej 6-latk.

Jakie to są doświadczenia? Otóż trzeba stwierdzić, że obojętne i oszczędnie rozwiązanych inwestycji — są takie, gdzie inwestorzy i projektanci przejawiali niefrasobliwość w stosunku do zagadnień ekonomiczności. Często projektowano i budowano „obiekty nie wnioskujące o celowość przyjętego rozwiązania czy w jego kosztach. Potwierdzeniem „szerokiego gestu” inwestorów i projektantów nowych inwestycji jest fakt, iż przeprowadzone w roku 1952

1953 dwie rewizje tylko części przeznaczonych do realizacji projektów, pozwoliły — w drodze skreśleń oraz zmian projektów — zaoszczędzić 3 miliardy zł. Ta suma mówi sama za siebie.

### EKONOMIA — ZADANIE PIERWSZOPLANOWE

Walka o potaniecie inwestycji nie może się sprowadzać wyłącznie do rewizji projektów, choć ich stosowanie jest niewątpliwie poważnym środkiem obniżenia kosztów. Dotychczas badania ekonomicznej efektywności inwestycji nie stały na zadowalającym poziomie. Dla zapobieżenia na przyszłość takiemu stanowi rzeczy w biurach projektów i działach inwestycyjnych poszczególnych resortów prowadzone jest szkolenie inżynierów i ekonomistów w zakresie badań gospodarczej efektywności inwestycji. Szkolenie to zostało rozpoczęte w końcu ub. roku kursem zorganizowanym przez GKOPI. Temu zagadnieniu poświęcona będzie też przygotowywana przez PKPG i Polska Akademia Nauk, specjalna konferencja naukowa.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie planu 5-letniego nie mogą mieć miejsca inwestycje nadmiernie rozbudowane, nie skoordynowane w czasie, posiadające nieprawidłowe rozwiązania funkcjonalne, techniczne itp. Przerosty takie miały często miejsce w ub. latach.

## Przed Krajową Naradą Budownictwa

(Dokończenie ze str. 1.)

droga do zrealizowania tych założeń? Powszechny postęp techniczny, zerwanie z przestarzałymi metodami budowania, uprzemysłowienie budownictwa i poważny wzrost produkcji materiałów budowlanych, wydobycie wszystkich rezerw. Aby jednak droga, na którą wejście nasze budownictwo okazała się jak najlepsza, aby zagwarantowała nam osiągnięcie takich wyników i wskazań do jakich doszły kraje przodujące — w organizacji, uprzemysłowieniu, postępie technicznym, jakości, niskich kosztach i rozmachu — budownictwa, musimy wszyscy razem wspólnie wskazać na przyczyny dotychczasowej słabości naszego budownictwa, na owe progi, o które potykamy się, wstrzymując rozwój postępu technicznego i hamując stosowanie nowoczesnych, postępowych metod budownictwa.

Wiele mają do powiedzenia, w oparciu o sześciolatec, wykonawcy, inwestorzy, projektanci, użytkownicy i pracownicy zakładów przemysłu materiałów budowlanych. Ich obowiązkiem jest wskazać — w toczącym się obecnie dyskusji a później przez swoich delegatów na naradzie wojewódzkiej i z kolei na krajowej — zła, uławnienie jego przyczyn i skutków; ich obowiązkiem jest wykrycie i wskazanie rezerw w budownictwie, wyciągnięcie z dotychczasowych błędów kon-

strukcyjnych wniosków; jest włączenie się do wielkiej walki mającej na celu dokonanie skutecznego przełomu w całym budownictwie.

A siła tej walki zależy w zjednoczeniach budowlanych od pracy powołanych tam komisji, od politycznego kierowania nią przez organizacje partyjne, których zadaniem jest przekonać i wciągnąć do tej wielkiej dyskusji całe załogi budowlane, rozbudzić w nich gospodarską troskę i twórczą inicjatywę. O przełom w budownictwie musimy postarać się własnymi, ale wspólnymi siłami.

### RACJONALNE NORMY — ŹRÓDŁEM NIŻSZYCH KOSZTÓW

Jedną z przyczyn przerostów inwestycyjnych jest niezadawalająca sytuacja w dziedzinie opracowywania i stosowania norm określających m. in. wielkość poszczególnych obiektów, pomieszczeń, metody właściwego stosowania procesów technologicznych, konstrukcji itp.

Pełne zastosowanie przy projektowaniu inwestycji planu 5-letniego istniejących i opracowywanych w br. norm, powinno dać w efekcie obniżenie kosztów inwestycji o 2-8 proc. w stosunku do poziomu z ubiegłych 6 lat. Dlatego też zagadnienie szybkiego opracowania dalszych niezbędnych norm i powszechne ich stosowanie jest sprawą niezmiernie ważną.

### PROJEKTY TYPOWE DROGA DO UPZEMYSŁOWIENIA BUDOWNICTWA

Nie ma już obecnie w Polsce biura projektów, inwestora, instytucji związanej z projektowaniem, sprzeciwiających się typizacji — tzn. potrzebie opracowania projektów typowych i przeciwko konieczności ich stosowania.

Mimo to jednak w wielu biurach projektów projekty typowe nadal są traktowane jako zadania drugoplanowe i często opracowywane przez mało doświadczonych projektantów. Również wielu inwestorów uważa, że obiekty realizowane przez nich muszą mieć projekty sporządzone indywidualnie; wielu projektantów w dalszym ciągu jest zdania, że zastosowanie w ich projekcie opracowania typowego innego autora jest nie do pomyślenia. A przecież bez projektów typowych nie będzie można wybudować w 1960 roku 300 tys. izb mieszkalnych, ogromnej liczby szkół, żłobków, szpitali, kin itp., ani wielkiej kubatury budownictwa przemysłowego i wiejskiego. Bez projektów typowych nie można mówić o uprzemysłowieniu budownictwa. Wysunięta w tezach krajowej narady budownictwa za sadą przejścia z początkiem 1958 r. na wykonywanie obiektów budownictwa masowego wyłącznie w oparciu o projekty typowe wymaga opracowania w ciągu roku 1956 i 1957 znacznej liczby takich projektów.

Prawidłowo prowadzone badania ekonomiczne inwestycji, opracowanie i stosowanie oszczędnych norm technicznych projektowania oraz szerokie wprowadzenie projektów typowych do budownictwa — to budownictwa uprzemysłowionego — oto środki, od których w dużym stopniu zależy pomyślne wykonanie zadań 5-latk — kończy dyrektor Bartnicki.

## Rząd WRD domaga się zwołania konferencji w sprawie Indochin

### Nota premiera Pham Van Donga do przewodniczących konferencji genewskiej

HANOI (PAP). Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przekazał prasie do opublikowania tekst noty premiera i ministra spraw zagranicznych WRD Pham Van Donga do przewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Indochin. Nota ta przedstawia stanowisko rządu WRD wobec problemu wykonania postanowień porozumień genewskich.

Rząd Wietnamu południowego — głosi nota — deklaruje otwarcie swoje opozycyjne stanowisko wobec porozumień i odmawia wykonania szeregu najważniejszych postanowień przewidzianych tymi porozumieniami.

### Pismo L. Saillant do sekretarza generalnego ONZ

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja France Presse, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych L. Saillant wystosował do Daga Hemmarskjolda sekretarza generalnego ONZ, pismo, w którym protestuje przeciwko decyzji austriackiego ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakazu działalności SFZZ na terenie Austrii.

Saillant określa postępowanie władz austriackich jako wyraźnie gwałcące wolność działalności związków zawodowych i prawa związkowe 85 milionów robotników i pracowników zrzeszonych w SFZZ. „Wyrażnym celem tej akcji — pisze Saillant — jest podważenie stosunków między Światową Federacją Związków Zawodowych a Organizacją Narodów Zjednoczonych oraz między SFZZ a Międzynarodową Organizacją Pracy”.

Rząd Wietnamu południowego powziął artykuły wojskowe porozumień genewskich. Znalazło to wyraz w imporcie do Wietnamu południowego broni i amunicji oraz wpuszczeniu na terytorium Wietnamu południowego obcych wojsk, w zezwoleniu na utworzenie obcych baz wojskowych, w zawarciu sojuszu wojskowego z jednym z obcych państw, w próbie przyłączenia Wietnamu południowego do jednego z bloków militarnych.

Rząd Wietnamu południowego gwałcił również artykuły dotyczące praw i swobód demokratycznych osób, które brały udział w ruchu oporu, stosuje represje, dąży do swobody osobistej, wywiera presję na opinię publiczną i prasę, tworzy obozy koncentracyjne.

Rząd Wietnamu południowego sprzeciwia się również uregulowaniu problemu politycznego. Sabotuje on systematycznie propozycje WRD, mające na celu nawiązanie normalnych stosunków między północą a południem i rozpoczęcie konferencji konsultacyjnej dla omówienia kwestii powszechnych, wolnych wyborów w lipcu 1956 r. przewidzianych postanowieniami genewskimi.

„Nie ulega wątpliwości — głosi dalej nota — że rząd Wietnamu południowego dąży do przekształcenia południowej części kraju w odrębne państwo, w obca bazę wojskową, pragnie przyłączyć Wietnam południowy do bloku militarnego w celu przygotowania wojny w Indochinach. Potwierdzeniem tego mogą być niedwuznaczne i prowokacyjne oświadczenia wyższych dowódców wojskowych w Wietnamie południowym, którzy nawołują swe wojska, by „były gotowe do pochodu na północ”.

W tych warunkach rząd WRD uważa, iż nad jego krajem zawisła poważna groźba: porozumienia genewskie są sabotowane, służne dążenia i prawa narodu wietnamskiego, uznane w porozumieniach genewskich — nie są respektowane, pokój w Indochinach jest zagrożony.

Biorąc pod uwagę poważną sytuację, która powstała w Wietnamie oraz będąc wiernym polityce regulowania wszelkich sporów w drodze pokojowych rokowań, polityce, którą kierowano się przy zawieraniu porozumień genewskich, rząd WRD domaga się zwołania nowej konferencji genewskiej z udziałem trzech krajów — członków Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

Taka konferencja w sprawie Indochin miałaby na celu omówienie i opracowanie ogólnego porozumienia w sprawie wykonania porozumień genewskich, m. in. w sprawie narodowego zjednoczenia Wietnamu w drodze wolnych, powszechnych wyborów.

W zakończeniu nota podkreśla, że rząd WRD, domagając się zwołania takiej konferencji, będzie nadal dokładał wszelkich wysiłków, aby doprowadzić do zbliżenia między północą a południem Wietnamu.

## Krótko ZE SPORTU

### NOWI MISTRZOWIE SPORTU

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący GKKF — W. Rezek nadał w dniu 21 bm. tytuły mistrza sportu dalszym 12 wyróżniającym się sportowcom.

Tytuły otrzymali: w łyżwiarstwie szybkim — HELENA MAJCHER-PILEJCZYKOWA (Stal), ELWIRA POTAPOWICZ — SEROCZYŃSKA (Stal);

w pilce nożnej — LUCJAN BRZYCHCZY, ANDRZEJ CECHELIK, EDMUND KOWAL, HENRYK KEMPNY, ANTONI MASHELLI, MARCELI STRZYKAŁSKI, EDWARD SZYMKOWIAK i JERZY WOŹNIAK (wszyscy CWKS); oraz ZYGMUNT PIEDA (Ruch Chorzów);

w strzelectwie — STANISŁAW POPIELARSKI (CWKS).

### ZGŁOSZENIE WŁOCH DO IX WYŚCIGU POKOJU

WARSZAWA (PAP). Do Komitetu organizacyjnego IX Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga organizowanego przez redakcję Trybuny Ludu, Neues Deutsches Land i Rude Pravo — wpłynęło wstępne zgłoszenie od włoskiej federacji kolarskiej.

### PILKARZE GARBARNI RFMSISUJĄ W CHINACH

PEKIN (PAP). Drużyna piłkarska krakowskiej Garbarni przebywająca na tournée w Chińskiej Republice Ludowej, rozegrała w środę 22 bm. mecz w Pekinie. Przeciwnikiem Polaków był kombinowany zespół złożony z zawodników Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego oraz Ministerstwa Przemysłu Maszynowego. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym — 0:0.

### BĘDZIE WIĘCEJ ZEGARÓW



W planie 5-letnim wzrośnie produkcja Łódzkiej Fabryki Zegarów o około 25 proc. oraz ulegnie rozszerzeniu asortyment wytwarzanych zegarów.

Na zdjęciu: Regulowanie zegarów. Na pierwszym planie — producent brygadziści Ryszard Kazmierczak.

CAF — fot. Szarfhars.

## Na ustach

Przysłowie rzymskie powiada, że „kogo bogowie chcą zgubić, temu odbierają rozum”. Wprawdzie nie wiemy, czemu to bogowie uwzięli się na niefortunnego komentatora brytyjskiej agencji prasowej (oficjalnej!) LPS, natomiast wiemy i nie tylko my, że chyba trzeba było postradać rozum, a w najlepszym wypadku postradać słuch i wzrok by w komentarzu do przemówień wygłoszonych na XX Zjeździe KPZR napisać: „Nie wnoszą nic nowego; jest to tylko odmiana znanych nam już tez”.

Przyznać trzeba, że komentator LPS jest odosobniony w swych co najmniej oryginalnych wywodach. Mało bowiem jest w świecie wydarzeń, które by do tego stopnia przykuły uwagę prasy światowej, co właśnie XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. I trzeba przyznać, że obok głosów, świadczących o tym, że marksizm — leninizm to „ziemia nieznaną” dla sporej rzeszy komentatorów,

obok głosów, w których spekulacje i niechęć do ZSRR bio ra górę, niemało wypowiedzi trzęsących. Wypowiedzi, z których wynika, że ich autorzy doskonale sobie zdają sprawę z historycznego, przełomowego znaczenia XX Zjazdu KPZR. Myśl ta przebiega z komentarza amerykańskiej agencji „United Press”, która pisze, że „Zjazd markule nową erą dla radzieckiego i międzynarodowego komunizmu, z możliwościami reperkusji na skalę światową”. W innych słowach podobna myśl wypowiedział zachodnio — niemiecki „Die Welt”, który pisze:

„W epoce wewnętrznych przeobrażeń, które objęły świat, Związek Radziecki znalazł się pierwszy „w formie”, czego nie można powiedzieć o mocarstwach zachodnich. W związku z tym Związek Radziecki w tym roku dzierżył będzie inicjatywę w ręku, podczas gdy Zachód będzie musiał ograniczyć się do defensywy. Jest to przykry stan... Związek Radziecki stworzył odskocznice do polityki inicjatywnej obejmującej cały świat...”.

Rzecz zrozumiała, że ten stan rzeczy budzi poważny niepo-

## W kilku wierszach z kraju ... i ze świata

● W Poznaniu całkowicie zakończono budowę zewnętrznej i wewnętrznej — jednego z najpiękniejszych w Polsce obiektów z zakresu budownictwa klasycznego — biblioteki im. Raczynskich, mieszczącej się przy Placu Wolności.

● Ministerstwo Kultury i Sztuki czyni przygotowania do otwarcia nowych muzeów, w tej liczbie kilku o charakterze biograficznym.

Projektowane jest utworzenie jezera w roku bieżącym, w którym przypada 40 rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza muzeum poświęconego wielkiemu pisarzowi. Mieścić się ono będzie w jego domu w Oblęgorku wód kieleckich.

W Zamowcu pow. Krosno, zostanie utworzone muzeum Marii Konopnickiej. Znajdzie ono pomieszczenie w otoczonym parkiem dworcu, darowanym znakomitej poetce przez społeczeństwo polskie.

● W Zakładach im. Wilhelma Piecka w Zychlinie ukończono produkcję kolejnych partii silników elektrycznych i zespołów napędowych, które wysłane zostaną do Brazylii.

● Jak podaje agencja United Press, rządowe oddziały brazylijskie zdobyły wozonami wozami położone nad Amazonką miasto Santarem — gniazdo rewolty wymierzonej przeciwko prezydentowi Kubitschekowi. Przywódca rebeliantów, major Veloso, zbiegł w niewiadomym kierunku.

● Według doniesień korespondenta agencji United Press, jeden z przywódców opozycyjnego „zjednoczenia demokratycznego” Sofokles Venizelos, oskarżył rząd o sfalszowanie wyników wyborów w Grecji. Ostrzegając, że opozycja zakwestionuje ważność wyborów, Venizelos oświadczył, że Karamanlis dopuścił się „niebывалых machinacji”, aby zapewnij swęj partii niezamąca większość mandatów w parlamencie, jakkolwiek „zjednoczenie demokratyczne” zdobyło większość głosów wyborczych.

● Dwudniowa debata w Izbie Gmin nad sytuacją gospodarczą Wielkiej Brytanii zakończyła się późno wieczorem 21 bm. uchwałeniem 325 głosami, przeciwko 259, rządowego programu antyinflacyjnego. (PAP)

# Dyrektywy XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956 — 1960

## Dokończenie referatu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina

### O dalszy wzrost wydajności pracy i poprawę ekonomiki produkcji

Dążenie partii do przyspieszenia postępu technicznego powinno znaleźć wyraz w dalszym podniesieniu wydajności pracy. Jedynie na tej podstawie można będzie zapewnić nieprzerwany i szybki rozwój produkcji socjalistycznej.

Masy pracujące naszego kraju są głęboko zainteresowane w podniesieniu wydajności swej pracy jako trwałej podstawy wzrostu realnej wartości płac robotników i urzędników, zwiększenia dochodów kołchoźników i wzrostu dobrobytu całego narodu.

W szóstym pięcioletniu powinniśmy zapewnić szybsze tempo wzrostu wydajności pracy.

Projekt dyrektyw przewiduje, że w szóstym pięcioletniu wydajność pracy powinna zwiększyć się w przemyśle co najmniej o 50 proc., a w budownictwie co najmniej o 52 proc. Wielkie zadania w dziedzinie wzrostu wydajności pracy stoją również przed rolnictwem i transportem.

Wielką rolę we wzroście wydajności pracy powinno odegrać uporządkowanie norm technicznych i systemu plac.

Należy niezwłocznie uporządkować system taryfowy w przemyśle, usunąć wszystkie przeszkody utrudniające wprowadzenie na szeroką skalę technicznie uzasadnionych norm. Jednocześnie należy usunąć rozbieżności w zarobkach pracowników tych samych specjalności w poszczególnych gałęziach i często w tej samej miejscowości.

Tak więc, towarzysze, stoi przed nami palące i bardzo ważne zadanie — uporządkowanie sprawy normowania pracy i plac robotników, urzędników, inżynierów i techników.

Jednym z najważniejszych warunków realizacji nakreślonego programu dalszego rozwoju gospodarki narodowej jest wykonanie ustalonych zadań w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji i kosztów obrotowych.

Projekt dyrektyw przewiduje obniżenie w ciągu pięcioletnia kosztów własnych produkcji przemysłowej, przewozów kolejowych i kosztów obrotowych w handlu państwowym i spółdzielczym co najmniej o 17 proc.

Oszczędność uzyskana dzięki obniżce kosztów produkcji i obrotu we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej powinna wynieść w ciągu pięcioletnia około 500 miliardów rubli. Suma ta stanowi przeszło połowę łącznych wydat-

ków państwa na budownictwo inwestycyjne w szóstym 5-letciu. Aby wykorzystać istniejące rezerwy obniżki kosztów własnych produkcji i przekształcić je w rzeczywiste źródła zwiększenia akumulacji, organizacje partyjne i gospodarze

### Podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu

**TOWARZYSZE!** Jednym z głównych zadań nowego planu pięcioletniego jest dalsze podniesienie poziomu życia narodu, rozwój budownictwa mieszkaniowego, wzrost kultury, rozwój oświaty i ochrony zdrowia.

Najpełniejszym wskaźnikiem ekonomicznego rozwoju kraju oraz źródłem wzrostu bogactwa społecznego jest, jak wiadomo, dochód narodowy. W ustroju socjalistycznym cały dochód narodowy rzeczywiście należy do narodu. W szóstym pięcioletniu dochód narodowy Związku Radzieckiego wzrośnie w przybliżeniu o 60 proc. Na gruncie wzrostu dochodu narodowego zwiększa się również dochody osobiste ludności. Realne płace robotników i urzędników zwiększa się w szóstym pięcioletniu w przybliżeniu o 30 proc. Ogólne dochody kołchoźników w gotówce i w naturze wzrosną co najmniej o 40 proc., przede wszystkim dzięki wzrostowi dochodów z dniówek w społecznym gospodarstwie kołchozowym.

Kierowany przez partię komunistyczną naród radziecki swą ofiarną pracą w ciągu ubiegłych lat ogromnie umocnił potęgę ekonomiczną i pomógł bogactwo społeczne kraju. Umożliwiło to, jak wiecie, Komitetowi Centralnemu partii przedstawienie Zjazdowi do zatwierdzenia wyjątkowo ważnych posunięć w zakresie dalszego podniesienia poziomu życia mas pracujących i poprawy warunków pracy. W myśl tych propozycji należy:

podwyższyć płace niskoposazonych pracowników i równocześnie w ogóle uporządkować system plac robotników i urzędników,

przeiść w ciągu szóstego pięcioletnia, poczynając od 1957 roku do 7-godzinnego dnia pracy lub w niektórych gałęziach do 5-dniowego tygodnia pracy z 8-godzinnym dniem roboczym i dwoma dniami wolnymi od pracy,

skrócić, poczynając od 1956 roku dzień pracy w sobotę i w dni przedświąteczne

powinny skupić uwagę przede wszystkim na ulepszeniu całokształtu działalności gospodarzy zakładów przemysłowych, na przestrzeganiu przez nie reżimu oszczędności oraz umocnieniu rozrachunku gospodarczego.

### Podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu

o dwie godziny, przywrócić 6-godzinny dzień pracy dla młodzieży w wieku od lat 18 do 18,

usprawnić w sposób zasadniczy system emerytur i rent, znacznie podwyższyć najniższe emerytury i renty oraz zwiększyć troskę o inwalidów i starców,

poprawić warunki bytu i pracy kobiet, w szczególności przedłużyć okres płatnego urlopu macierzyńskiego, znieść począwszy od nowego roku szkolnego opłaty za naukę w wyższych zakładach naukowych, szkołach technicznych i w starszych klasach szkół średnich.

Wszystkie te propozycje Komitetu Centralnego spotkały się z gorącą aprobatą naszego narodu i nie ulega wątpliwości, że XX Zjazd jednomyślnie włączy je do dyrektyw w sprawie szóstego planu pięcioletniego, jako nowe znamienne świadectwo nieslabinności troski partii i rządu o poprawę warunków bytu narodu radzieckiego.

W ciągu pięcioletnia należy ogólnie zwiększyć detaliczny obrót towarowy o 50 proc. Jednakże zadanie polega nie tylko na tym, aby rozszerzyć obrót towarowy, lecz również na tym, aby podnieść jego poziom.

Szczególnie wielkie zadania stawia się w szóstym pięcioletniu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Jak wiadomo, państwo budowało wiele mieszkań przed wojną i po wojnie. Jednakże problem mieszkaniowy, jak już mówiłem, jest w dalszym ciągu ostry i poprawa warunków mieszkaniowych ludności jest przedmiotem szczególnej troski partii i rządu. W szóstym pięcioletniu projektuje się wybudowanie z funduszy państwowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 205 milionów metrów kwadratowych, czyli blisko dwukrotnie więcej niż w piątym pięcioletniu.

Państwo będzie wszechstronnie pomagać ludziom pracy w budowie własnych domów z oszczędności osobistych, jak

również z kredytów państwowych. Trzeba rozszerzyć budownictwo mieszkaniowe na wsi.

W związku z wielkim programem budownictwa mieszkaniowego należy poważnie zwiększyć produkcję mebli i podnieść ich jakość.

Jednym z najważniejszych zadań w dziedzinie budownictwa kulturalnego jest dalszy rozwój szkolnictwa.

W naszym kraju zrealizowano już powszechne nauczanie 7-letnie. W piątym pięcioletniu zaczęto wprowadzać powszechne nauczanie średnie, a w szóstym pięcioletniu projektuje się zrealizować je w zasadzie we wszystkich miastach i na wsi.

W szóstym pięcioletniu ukończy 10-klasowe szkoły średnie 6.300 tys. osób, tj. przeszło dwukrotnie więcej niż w piątym pięcioletniu.

Powszechne wykształcenie średnie w naszym kraju to sprawa całego narodu. Główna rola w tej doniosłej sprawie przypada nauczycielowi. W chwili obecnej w szkołach ogólnokształcących pracuje przeszło 1.700 tys. nauczycieli. Za-

wód nauczyciela w naszym kraju należy do najzaszczytniejszych. Nauczyciel to wychowawca przyszłych budowniczych społeczeństwa komunistycznego. Organizacje partyjne, radzieckie, gospodarze i komsomolskie obowiązane są troszczyć się stale o szkołę i nauczyciela.

Wielkie są zadania szóstego planu pięcioletniego w zakresie szkolenia specjalistów dla gospodarki narodowej.

Obecnie kraj nasz dysponuje armią specjalistów liczącą przeszło 5,5 miliona osób. Specjaliści to nasz wielki skarb z którego jesteśmy dumni i który wysoko cenimy. Nie na próżno niektórzy politycy państw kapitalistycznych stwierdzają z niepokojem, że ich kraje nie nadążają za nami w dziedzinie szkolenia specjalistów.

W szóstym pięcioletniu zwiększy się znacznie liczba specjalistów kończących wyższe i średnie szkoły zawodowe. Projektuje się wyszkolenie 4 milionów specjalistów, to jest prawie tyle, ilu wyszkolono w ciągu dwóch poprzednich pięcioletni.

### Rozwój gospodarki narodowej republik związkowych i rozmieszczenie sił wytwórczych

Dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR pozostaje w nierozdzielalnym związku z właściwym rozmieszczeniem sił wytwórczych.

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii przewidywały lepsze niż poprzednio rozmieszczenie geograficzne budowy nowych przedsiębiorstw, dalsze zbliżenie przemysłu do źródeł surowców i paliw.

W nowej pięcioletniej partia podejmie zdecydowane środki, by doprowadzić do dalszej poprawy w rozmieszczeniu sił wytwórczych na terytorium kraju i w dziedzinie kompleksowego rozwoju gospodarki poszczególnych regionów ekonomicznych. Podobnie jak w poprzednich pięcioletniach, trzeba będzie rozwijać w jak najszybszym tempie gospodarkę obszarów wschodnich, gdzie skoncentrowane są olbrzymie zasoby węgla, boksytów, energii wodnej, budulca, rud żelaznych, metali nieżelaznych i rzadkich oraz surowców chemicznych.

Realizowana przez partię polityka właściwego rozmieszczenia sił wytwórczych ZSRR zmierza do jak największego rozwoju i umocnienia ekonomicznego i kultury republik związkowych.

Stworzone zostały u nas niezbędne warunki dla nieprzerwanego rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego wszystkich republik związkowych.

Ostatnio Komitet Centralny partii i rząd dokonały szeregu ważnych posunięć organizacyjnych zmierzających do zwiększenia roli republik związkowych w zarządzaniu gospodarką narodową.

Podejmowane obecnie przez partię i rząd kroki w celu zwiększenia roli republik związkowych w kierowaniu budownictwem gospodarczym i kulturalnym całkowicie odpowiadają lenińskiemu zasadom polityki narodowościowej prowadzonej przez naszą partię.

Szósta pięcioletnia powinna stać się pięcioletnią dalszego rozwoju ekonomicznego i kultury republik związkowych.

**TOWARZYSZE!** O pomyślnym wykonaniu szóstego planu pięcioletniego decydować będą ludzie — robotnicy, kołchoźnicy i inteligencja, ich ofiarna praca. Przy opracowywaniu projektu dyrektyw Komitet Centralny KPZR uwzględnił wnioski załóg wielu tysięcy zakładów przemysłowych i kołchozów.

Opracowany przez Komitet Centralny projekt dyrektyw został, jak wiecie opublikowany w naszej prasie na miesiąc przed Zjazdem. W ciągu tego miesiąca na zjazdach i konferencjach partyjnych, na na-

radach i zebraniach aktywu partyjnego, na zebraniach załóg, fabryk i kołchozów, MTS i sowchozów odbywała się ożywiona i rzeczowa dyskusja nad projektem dyrektyw.

Aprobując jednomyślnie gigantyczny program potężnego rozwoju ekonomicznego ZSRR w szóstym pięcioletniu, masy pracujące naszego kraju podczas dyskusji nad projektem dyrektyw wykrywały nowe, wielkie rezerwy tkwiące w naszej gospodarce narodowej, ujawniały i słusznie krytykowały błędy oraz wskazywały drogi prowadzące do dalszego usprawnienia całokształtu naszej pracy.

Jak wiadomo, dyrektywy Zjazdu mają na celu określenie jedynie głównych zadań w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w szóstym pięcioletniu. Na podstawie dyrektyw Zjazdu opracowany został pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR o znacznie szerszym kręgu wskaźników na poszczególne lata pięcioletnia w przekroju ministerstw i urzędów centralnych. Przy opracowywaniu planu na okres pięcioletnia dla całego Związku Radzieckiego i planów pięcioletnich poszczególnych republik należy uwzględnić liczne cenne wnioski ludzi pracy, organizacji partyjnych, załóg, fabryk, kołchozów, MTS i sowchozów.

Obowiązkiem organizacji partyjnych, radzieckich, związków kowych i komsomolskich jest dalsze wszechstronne popieranie i rozwijanie twórczej aktywności mas, rozwinięcie jak najszerzą skalę i bojowe kierowanie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej współzawodnictwem socjalistycznym o wykonanie i przekroczenie zadań szóstego pięcioletnia.

Gospodarka nasza, wszystkie jej gałęzie rosła i doskonalą się z roku na rok. Do produkcji wpływa potężnym strumieniem nowe, coraz bardziej skomplikowane wyposażenie techniczne. Dlatego też, aby w obecnych warunkach być prawdziwym organizatorem, kierownikiem produkcji, trzeba stać się znawcą i specjalistą w swojej dziedzinie pracy, gruntownie opanować ją, wnikać we wszystkie jej szczegóły. Tylko pod tym warunkiem można kierować konkretnie, ze znajomością rzeczy.

**TOWARZYSZE!** Szósty pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR będzie miał olbrzymie znaczenie nie tylko wewnętrzne, ale także międzynarodowe.

Dzięki konsekwentnej pokojowej polityce zagranicznej krajów obozu socjalistycznego, panujące w ciągu szeregu

Budownictwo gospodarcze i kulturalne wymaga poważnej pracy nad usprawnieniem akcji szkolenia specjalistów, nad udostępnieniem im znajomości ostatnich osiągnięć krajowej i zagranicznej nauki i techniki.

Ważnym środkiem podniesienia poziomu kultury naszego narodu będą przewidziane przez projekt dyrektyw posunięcia w zakresie rozwoju filmu, prasy, radia i telewizji, jak również usprawnienia pracy bibliotek, świetlic i innych instytucji kulturalno-oświatowych.

Projekt dyrektyw przewiduje rozwinięcie na szeroką skalę budowy zakładów leczniczych. Zbuduje się blisko trzy razy więcej nowych szpitali i 2,4 raza więcej placówek opieki nad dzieckiem niż w piątym pięcioletniu. Liczba miejsc w żłobkach i przedszkolach wzrośnie w przybliżeniu o 45 proc.

Partia nasza podejmie wszelkie niezbędne kroki, aby wykonany został przewidziany na szóstą pięcioletnią szeroki program dalszego podnoszenia dobrobytu i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego.

Wzrost gospodarki i umocnienie międzynarodowego pokoju.

Będziemy jeszcze bardziej umacniać braterskie stosunki i przyjaźń z krajami ludowo-demokratycznymi, rozszerzać z nimi współpracę w naszych wspólnych interesach. Będziemy w dalszym ciągu prowadzić politykę zmlerającą do polepszenia stosunków z USA, Anglią, Francją i innymi krajami, będziemy rozwijali i umacniali przyjazną współpracę z Republiką Indii, Burmą, Afganistanem i ze wszystkimi państwami zainteresowanymi w utrzymaniu i umocnieniu pokoju, będziemy rozszerzali kontakty ekonomiczne ze wszystkimi krajami na bazie wszechstronnego rozwoju handlu przestrzegając zasady wzajemnych korzyści.

**TOWARZYSZE!** Postawione przez Komitet Centralny partii zadania szóstego 5-letnia są ogromne. Wymagać będą one od partii i całego narodu wielkich wysiłków i wyjątkowej pracy. Byłoby rzeczą niesłuszną sądzić, że ponieważ zadania zostały postawione i wyjaśnione — wszystko pójdzie samo przez się, będzie proste i łatwe do rozwiązania. W życiu tak nie bywa. W toku realizacji planu powstają niemałe trudności. Jednakże bez wątpienia zdolnymy trudności te przezwyciężyć i z honorem wykonać zadania postawione przez partię. Mamy po temu wszelkie warunki i możliwości.

Dysponujemy dostateczną ilością wszystkich niezbędnych bogactw naturalnych. Dysponujemy potężną bazą produkcyjną stworzoną dzięki wysiłkom narodu radzieckiego w ciągu poprzednich 5-letni.

Mamy liczne kadry uczonych i specjalistów, którzy potrafią rozwiązywać najbardziej skomplikowane problemy naukowe — techniczne. Naszej pokojowej, twórczej pracy strzegą pewnie waleczne siły zbrojne.

Nasza bohaterka klasa robotnicza i sławne chłopstwo kołchozowe, nasza wspaniała inteligencja zespolone są niezłomną jednością woli i celów, przepocone twórczą energią, pełne wiary w swe siły.

Naród radziecki posiada tak wypróbowanego i mądrego kierownika, jak nasza okryta chwałą partia komunistyczna uzbrojona w wielką i nieśmiertelną naukę marksizmu - leninizmu, która jest dla nas natchnieniem i oświetla nam drogę do szczęśliwej przyszłości, do komunizmu.

Referat N. A. Bułganina niejednokrotnie był przerywany oklaskami. Zakończenie referatu przyjęte zostało długo nie milknącymi oklaskami.

## całego świata

kół wśród wielu komentatorów zachodnich, którzy podkreślają, że elastyczność polityki radzieckiej, umiejętność pozyskiwania sobie przyjaźni na całym świecie wśród różnych warstw społecznych powodują, iż polityka ta jest dla planów państw imperialistycznych bardziej niebezpieczna niż kiedykolwiek. Iż go ryczy jest w słowach amerykańskiego „Evening Star”, który komentując przemówienia wygłoszone w Moskwie z ubolewaniem stwierdza: „od wielu lat nie mieliśmy już na Zachodzie żadnego wielkiego przemówienia na temat amerykańskiej polityki zagranicznej”.

I ile niepokoju przyciąga komentarz włoskiego dziennika „Messaggero”, w którym czytamy: „byłoby wskazane, żeby politycy zachodni w najbliższej przyszłości zwrócili uwagę na nowe tezy Chrząstowa. Nie są one wyrazem osobistego stanowiska sekretarza KPZR, lecz wynikiem wspólnie dokonanej pracy w oparciu o doświadczenia zdo-

byte przez różne partie komunistyczne w różnych krajach”.

Jest publiczną tajemnicą, że pewne koła na Zachodzie wzięły po śmierci Stałina poważne nadzieje na jakieś rozdźwięki w kierownictwie KPZR. Przebieg XX Zjazdu w sposób definitywny rozwiał te rachuby ludzi przykładających miarę stosunków panujących w świecie kapitalistycznym do stosunków panujących w świecie socjalistycznym. Odbicie tych zawlekanych nadziei odnajdujemy w komentarzu „United Press”, która pisze o jednomyślnym i entuzjastycznym przyjęciu zasad kolektywnego kierownictwa. Odnajdujemy je w komentarzu zachodnio-niemieckiej agencji DPA, stwierdzającym, że „zasada kolektywnego kierownictwa pozostała podstawą kierownictwa partii radzieckiej i państwem radzieckim”.

Niemniejszą uwagę komentatorów zachodnich zwracają osiągnięcia gospodarcze ZSRR. „New York Herald Tribune” pisze, iż „świat zachodni często przejawia tendencje do nie doceniania i pomniejszania możliwości ekonomicznych, przemysłowych i wojskowych ZSRR”. Tenże dziennik ubo-

iewając nad tym, że ZSRR ma znaczną przewagę w dziedzinie pomocy dla krajów gospodarczo zacofanych stwierdza: „Systemowi wolnej konkurencji trudno jest rywalizować w tej dziedzinie z ZSRR”. Jakże charakterystyczny jest głos amerykańskiego „New York World Telegram and Sun”, który pisze:

„Amerykański businessman traktował poważnie niebezpieczeństwo komunistyczne w dziedzinie wojskowej i ideologicznej, ale nie w dziedzinie ekonomicznej. Może najważniejszą rzeczą, o której amerykański businessman powinien pamiętać, opracowując plany swego postępowania w przyszłości, jest fakt, że niebezpieczeństwo ekonomiczne ze strony ZSRR należy traktować poważnie oraz że będzie ono stanowić olbrzymią i nieznana dotychczas podjętą dla handlu światowego, biorąc pod uwagę współzawodnictwo ekonomiczne dwóch systemów”.

Tych parę słów, rzecz jasna, nie oddaje zainteresowania i poruszenia, jakie wywołały w świecie obrady XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przerzuciśmy się myślą w badz co bądź niedaleką bo tylko półwieczną przeszłość. Wnioski same się nasuną.

T. G.

# Referat I sekretarza KW PZPR Arkadiusza Łaszewicza

## wyłoszony na naradzie aktywu w dniu 17 bm w Rzeszowie (Fragmenty)

### TOWARZYSZE!

W dniach 8 i 9 bm. odbyło się V Plenum KC naszej partii poświęcone ustaleniu podstawowych założeń planu rozwoju rolnictwa w ciągu najbliższych pięciu lat.

Dzisiejsza narada aktywu, ma na celu bliżej wniknąć w zagadnienia sposobu realizacji planu pięcioletniego a głównie przyspieszenia socjalistycznej przebudowy wsi w naszym województwie.

Ponieważ już kilkakrotnie omawiane były główne założenia naszej pięcioletki, wydaje się słusznym zatrzymać się bliżej nad tymi sprawami, które wynikają z Uchwały V Plenum o rozwoju rolnictwa w latach 1956—1960 i zadaniach partii na wsi.

Wiemy dobrze, że w ciągu ostatnich 6 lat, dzięki wysiłkowi klasy robotniczej i pomocy państwa ludowego, zostały stworzone niezbędne warunki dla szybszego rozwoju rolnictwa w całym kraju a w tym i w naszym województwie.

Zachodzi pytanie — w jakim stopniu w naszych warunkach potrafiliśmy wykorzystać te pomoce w walce o wyższe plony, o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy, o budowę socjalizmu na wsi.

Jednym z poważnych osiągnięć województwa rzeszowskiego to częściowe zagospodarowanie terenów południowo-wschodnich, na których w ciągu ostatnich 6 lat zlikwidowano 67 tys. ha odłogów, odbudowano 814 zarządów chłopskich, osiedlono 1460 rodzin z powiatów przeludnionych. Dzieci starszyniejszej uprawy i wprowadzeniu nowych metod agro technicznych, wzrosła w naszym województwie wydajność czterech pod stawowych zbóż średnio o 1,5 q z ha (niemniej jednak nie osiągnięto przewidywanego wzrostu). Nastąpił wzrost upraw roślin przemysłowych — głównie buraka cukrowego z 5.800 ha do 11.000 ha.

Stosunkowo lepsze wyniki mieliśmy w rozwoju hodowli, uzyskując wzrost bydła o 124 tys. sztuk w stosunku do 1949 r. Pogłowia owiec, wzrosło czterokrotnie, osiągając cyfrę blisko 100 tys. sztuk, natomiast stan trzody chlewniej podniósł się o 445 tys. sztuk.

Ogólnie jednak biorąc, nie wykorzystaliśmy wszystkich możliwości w rolnictwie dla szerokiego uruchomienia rezerwy zarówno w podniesieniu plonów jak i rozwoju hodowli. W dalszym ciągu w naszym

województwie zbieramy niskie plony zbóż z hektara w stosunku do innych województw. W dziedzinie hodowli, mimo znacznego wzrostu stanu pogłowia bardzo słaba jest mleczność bydła i średnia waga jednej sztuki.

Narzekamy rokrocznie na brak paszy, a jednocześnie mamy bogate i duże tereny kośne w górach — tysiące hektarów łąk i pastwisk gromadzkich, które są tylko w minimalnym stopniu eksploatowane. Widzacie jaskrawe braki, nie potrafiliśmy korzystać z tych rezerw. Nauczylismy się już pobudzać inicjatywę mas do wielkich kampanii, akcji, które przynoszą nam niewątpliwie korzyści gospodarcze, brak jest natomiast u nas codziennej uporczywej pracy bezpośrednio w gromadzie, spółdzielni produkcyjnej z ludźmi nad włączeniem do produkcji niedocenianych nieraz rezerw, które w masie swojej mają decydujący wpływ na wysokość osiąganych plonów. Bez widzenia i wykorzystania tych rezerw w każdym gospodarstwie trudno nam będzie liczyć tylko na pomoc państwa bez wyśiścia narzeczów tej pomocy z szeroka, twórcza inicjatywa samych chłopów.

Jak wynika z uchwał V Plenum KC, w bieżącym planie 5-letnim poważna rola odgrywać w dalszym ciągu będzie w rolnictwie gospodarka indywidualna. Po II Zjeździe wzrosło zainteresowanie chłopstwa podnoszeniem produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wpłynęło na to głównie wprowadzenie atrakcyjnych bodźców materialnych.

Ważne jest to, aby szeroko stosowane przez państwo bodźce docierały do właściwych rąk. Stąd konieczność — aby organizacje partyjne wraz z GRN i aktywnym gromadzkim kontrolowały czy pomoc państwa dociera do bliskich klasowo nam ludzi, czy nie jest przypadkowo przechwytywana przez elementy spekulacyjne i kułackie. Wiemy, że w budzeniu inicjatyw, w podnoszeniu poziomu politycznego chłopów, nie mała rola przypada wiejskim organizacjom partyjnym, ich aktywowi, który na codzień żyje i pracuje wśród szerokiego grona bezpartyjnych, znając dobrze nastroje i potrzeby danego środowiska. Warto więc zastanowić się na ile przygotowaliśmy organizacje partyjne, chłopstwo pracujące, spółdzielnie produkcyjne i załogi PGR do wykonania zadań planu 5-letniego.

### Zwiększenie produkcji rolnictwa — naszym najpilniejszym zadaniem

Przeprowadzona szeroka dyskusja nad założeniami planu, w której obok aktywu partyjnego wzięła udział podstawowa masa chłopstwa, wpłynęła w dużym stopniu na wzrost aktywności politycznej i gospodarczej naszej wsi. Znalazło to swój wyraz szczególnie w szerokim ruchu organizowania prostych form kooperacji. W ciągu dwóch miesięcy — grudnia ubr. i stycznia br. — zostały zorganizowane w województwie 52 zespoły uprawowe kukurydzy, nie licząc wiele dziesiątek innych zespołów, jak melioracyjnych, zagospodarowania pastwisk gromadzkich, grup wzajemnej pomocy, zespołów sadownictwa itp.

Ten ruch oddolny pracujących wsi w woj. rzeszowskim należy uznać jako bezsprzeczny dorobek przeprowadzonej dyskusji bezpośrednio wśród chłopów, którzy w swych wystąpieniach wskazywali na niewykorzystane rezerwy w swoich gospodarstwach, w swojej gromadzie.

Napływają jednak z terenu niepokojące sygnały, że nie zawsze tam gdzie został zorganizowany jakiś zespół chłopski — przeprowadza się ze szczebla powiatowego fachowe przeszkolenie w okresie zimy, aby z nastaniem wiosny mogli ludzie za raz przystąpić do realizacji swych zamierzeń.

Puszczenie tej inicjatywy chłopskiej na żywioł, bez zabezpieczenia niezbędnej pomocy fachowej i opieki politycznej, jak się to niestety dotychczas zdarza, może nam w przyszłości stworzyć wiele trudności w dalszym umasowieniu tego ruchu i przechodzeniu jego na tor gospodarki spółdzielczej.

W ostateczności o końcowym wyniku produkcji decyduje człowiek z jego świadomością polityczną, żarliwym oddaniem dla słuszności sprawy. Dlatego zachodzi konieczność przeprowadzenia szerokiej pracy po-

we w 1954 roku uprawiano ją na obszarze 1.200 ha, a już w następnym roku powierzchnia pod uprawę tej rośliny wyniosła 7.000 ha.

W czołówce powiatów, które podeszły z pełnym zrozumieniem do wytycznych partii i rządu w sprawie uprawy kukurydzy zaliczyć należy powiat Przemyśl, w którym kukurydza uprawiana była na powierzchni 783 ha, drugie miejsce zajmuje powiat Radymno — 634 ha. W roku ubiegłym nie doceniano jeszcze uprawy kukurydzy w powiatach: Lubaczów, Sanok i Krosno, mimo dogodnych warunków na tych terenach. Odbyły ostatnio Wojewódzki Zjazd Przewodzących Plantatorów Kukurydzy wykazał niezbicie, że kukurydza udaje się dobrze w całym województwie zarówno w radymniańskim, na piaskach kolbuszowskich czy w rejonie leskim.

### Zapewnić musimy dalszy rozwój nowych i wzmocnienie istniejących już spółdzielni produkcyjnych

Głównym jednak zadaniem wynikającym z uchwał V Plenum — to szybszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, to szerze pozyskanie nowych rodzin chłopskich do istniejących spółdzielni. Zagadnienie to powinno stać się centralne w naszej pracy. Winno ono być podstawowym ogniwem w pracy zarówno organizacji partyjnych, rad narodowych, jak i całego aktywu gospodarstwa, przy realizacji zadań pięcioletki w rolnictwie.

Najważniejszą słabością naszej pracy na wsi polega właśnie na tym, że wbrew linii wytyczonej przez II Zjazd Partii przy niewątpliwym wzroście aktywności produkcyjnej chłopów pracujących indywidualnie — nastąpiło zahamowanie tempa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Nadszedł już najwyższy czas, aby skończyć z wiecznym analizowaniem spółdzielni, a włączyć się konkretnie do systematycznego usuwania braków, bo to wzmocni poczucie samych członków, że nie są w swej pracy odcoboczeni i mają polityczne i gospodarcze poparcie u władz.

Nie można przecież zgodzić się z sytuacją, jaka wytworzyła się w spółdzielniach Jeżowe, Gwoździec (pow. Nisko), w Partyni, Różniatki i Padwi (pow. Mielec), w Ryszkowej Woli (pow. Jarosław) do których nieraz w ciągu całych miesięcy nie zaglądaliśmy chociażby jeden fachowiec z POM czy PZR. W powiatach znając sytuację w tych spółdzielniach lecz nie podejmując się radykalnych środków, aby wyprowadzić gospodarke na lepszą drogę i zapewnić jej dalszy rozwój. Aktyw przyzwyczaił się do rejestrowania braków, ciągle bezowocnej analizy co z kolei przeradza się w nastroje oportunistyczne i niewiary w możliwości pokonania trudności.

W naszym województwie poważnie, odstałym w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, staje się koniecznością zwiększenie aktywności całej organizacji partyjnej, podniesienie jej poziomu ideologicznego, przy skutecznej ofensywności politycznej całego aktywu, aby w ten sposób osiągnąć wyraźnie zwiększone tempo rozwoju spółdzielczości we wszystkich powiatach.

Partia nasza przestrzega przed wszelkiego rodzaju awanturnictwem i łamaniem zasad dobrowolności przy organizacji spółdzielni, ale równocześnie i przed lekkiwym uleganiem nastrojom kapitulantstwa. Za-

wództwie zarówno w radymniańskim, na piaskach kolbuszowskich czy w rejonie leskim.

Hodowla i gospodarka polowa to dwa węzłowe zagadnienia wiążące się wzajemnie, zaniedbanie jednej z tych dziedzin odbija się nam ujemnie na całokształcie naszej działalności gospodarczej. Stąd to węzłowym zadaniem naszych organizacji partyjnych jest, aby droga budzenia inicjatywy chłopów, podnoszenia ich poziomu ideologicznego doprowadzić do wykorzystania każdej możliwości, każdego kawałka pastwiska czy łąki, aby w ten sposób doprowadzić do zwiększenia ilości pasz. Jest to nieodzownym warunkiem podniesienia hodowli, zarówno jeśli chodzi o ilość jak i o jakość.

równy nierobstwo jak i awanturnictwo nie będzie tolerowane.

W tej walce o przebudowę rolnictwa decydującym czynnikiem jest poziom ideologiczny samych członków partii i ich aktywność polityczna. Szczególnie na wsiach starych wymagana jest od członków partii znajomość specyfiki układu klasowego i różnicowanych form działania.

Niemalym problemem, który w znacznym stopniu rzutuje nam na przebudowę wsi jest dotąd nie rozwiązana do końca praca z właścicielami gospodarstw, którzy zawodowo pracują w zakładach pracy i instytucjach w mieście.

Sprawa tkwi w tym, że tysiące tych ludzi zamiast zajmować aktywne stanowisko polityczne w procesie uspołecznienia wsi, zamiast włączać swoje rodziny do organizowania spółdzielni, często ustępują się biernie a nawet wrogo do idei kolektywizacji.

Wydaje się nam, że dotychczas praca z tymi ludźmi została zawężona tylko do robotników zatrudnionych w dużych zakładach pracy, natomiast oczostawiono na uboczu szerokie rzesze pracujących w różnych instytucjach i urzędach.

Istnieje taka wręcz anormalna sytuacja pod względem politycznym, że od chłopów częstokroć mniej usłowności, pozostawiając dalej od oddziaływania politycznego, żąda się zrozumienia polityki partii w sprawie kolektywizacji, natomiast przechodzimy do obojętne obok ludzi, którzy pracując w mieście są więcej uświadomieni. Wielu z nich jest członkami partii, można zatem więcej od nich wymagać. Dość często przecież na zebraniach aktywu wiejskiego padają głosy: dlaczego nie pracuje się politycznie z ludźmi dojeżdżającymi do pracy ze wsi, aby ich rodziny były czynnymi członkami danej spółdzielni.

Wiadomo, że spółdzielni nie będzie my opierać na ludziach pracujących w mieście, bo jedynie słuszną zasadą wymaga pracy z chłopami-rolnikami, bezpośrednio producentami, ale rzecz polega na tym, aby ci ludzie dojeżdżający do pracy w miasto poczuli się również odpowiedzialni za budowę socjalizmu na wsi. My prawo wymagać od nich zdecydowanego poparcia politycznego we wsi, czynnego udziału i pomocy w budowie i pracy spółdzielni.

Praca z tymi ludźmi winny się zająć szerzej organizacje partyjne w zakładach i instytucjach, kontrolując w terenie w jaki sposób ci ludzie pracują politycznie w swoich gromadach, i jeśli jest ich osobisty stosunek do tych spraw.

### Zdobędziemy zaufanie mało i średniorolnych chłopów

Wydaje się słusne, że dla powiatów takich jak Przemyśl, Sanok, Radymno, Gorlice, Lubaczów i Ustrzyki najbardziej zaangażowanych w procesie kolektywizacji, centralnym zadaniem obok organizacji nowych spółdzielni będzie przede wszystkim nasilenie pracy nad pozyskaniem do istniejących spółdzielni większości

chłopów, a nawet całych wsi. Słuszność tego założenia, realne możliwości potwierdził aktyw powiatu sanockiego, gdzie w czasie kampanii bilansowej do spółdzielni przyjęto 160 nowych członków w tym blisko 100 kobiet.

Rzecz polega przede wszystkim na tym, abyśmy dla naszej sprawy budowy socjalizmu na wsi pozyskali masę mało i średniorolnych chłopów, zdobyli ich zaufanie, szczerotę i poparcie dla naszej walki. Gdy to zrobimy, łatwiej nam będzie ograniczać zakorzenione jeszcze wpływy kułackie, izolować politycznie kułaka, a to jest niezbędnym warunkiem skuteczności podejmowanych przez partię środków dla umocnienia spójni między miastem, a wsią, dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Do tej pracy musi stanąć lepiej przygotowana cała nasza rzeszowska organizacja partyjna, lepiej przygotowany szeroki aktyw bezpartyjny. Dla wielkiej sprawy musimy uczynić wielki wysiłek. Chodzi tu przede wszystkim o organizację i ideologiczne wzmocnienie szeregów naszej organizacji partyjnej aby mogła ona w pełni stać się wychowawcą mas i organizatorem głębokich przemian społecznych i ekonomicznych naszej wsi.

W roku wymiany legitymacji partyjnej, szczerych rozmów z członkami, w dyskusji nad uchwałami XX Zjazdu KPZR musimy wpajać ludziom wysokie poczucie odpowiedzialności za realizację programu, który przed całym narodem wysunęła partia. Realizacja tego programu na każdym odcinku to podstawowe prawo, to święty obowiązek każdego działacza partyjnego, każdego szeregowego członka partii.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że naszą działalność na wsi osłabiają wpływy obcej ideologii, penetracja wroga klasowego w różnej formie i postaci. Wpływy te oddziałują również w niemałym stopniu na nasz aktyw, na organizację partyjną. Dlatego podniesienie poziomu pracy politycznej wśród aktywu i bezpośrednio w gromadach, skierowanej na wzmocnienie ideologiczne wiejskich organizacji partyjnych wzrostu szeregów partyjnych i poszerzenia ich wpływu w samej wsi, decyduwać będzie o naszych wynikach gospodarczych.

Mamy w tym okresie do wykorzystania bogate materiały jakie przynosi nam XX Zjazd KPZR, bowiem zawierają one dorobek myśli teoretycznej i praktycznego doświadczenia w budownictwie komunizmu przez narody Związku Radzieckiego w ich walce o utrwalenie pokoju światowego.

Referat tow. Chruszczowa wyłoszony na Zjeździe obrazuje wszystkim niezwykle wzrost autorytetu Związku Radzieckiego wśród narodów całego świata, rozwój potęgi kraju socjalizmu, ogromną perspektywę narodów radzieckich kręcących zwycięsko pod przewodem wypróbowanej w bojach partii komunistycznej.

Nauki płynące z tego Zjazdu winny być szeroko przyswojone przez nasz aktyw partyjny jako drogowskaz naszej walki na przyszłość, bo wiem „dzisiaj” w Związku Radzieckim to „jutro” w naszym kraju.

Stoimy w przededniu pierwszej wiosny nowej pięcioletki, musimy dokonać poważnej mobilizacji w sprawnym przeprowadzeniu prac wiejskich, które będą sprawdzianem tego w jaki sposób praktycznie zamierzamy wcielić w czyn wskazania V Plenum KC.

Organizacje partyjne powinny wnikliwie przeanalizować możliwości realizacji zadań stojących przed nimi, aby już dziś starały się usuwać braki i zaniedbania hamujące wzrost produkcji.

Z zadaniami tymi musimy także jak najszybciej zapoznać masę bezpartyjną, wyjaśnić im ich wagę i porwać do ich realizacji. Od tego bowiem w jakim stopniu potrafimy rozwinąć inicjatywę mas zależy przede wszystkim wykonanie postawionych przez V Plenum zadań.



W przemyskiej Stacji Oceny Nasion trwają intensywne przygotowania do wiosny. Na zdjęciu: pracownik Stacji bada siłę kiełkowania ziarna.

# GO SŁUCHAC w województwie?

Państwowy Zakład Ubezpieczeń przydzielił w roku ubiegłym 6 motopomp dla Ochotniczych Straży Pożarnych w naszym województwie oraz 648.000 zł na budowę i remont remiz strażackich. Około 75.000 zł przeznaczyl również jako nagrody dla członków straży pożarnych i osób wyróżnionych w akcji ratowniczej np. w Wielopolu i Przyhojcu.

Realizując uchwały V Wojewódzkiej Konferencji, Wydział Propagandy i Agitacji Zarządu Wojewódzkiego ZMP organizuje w fak'ch powiatach jak Jasło, Krosno, Mielec, Gorlice, Stalowa Wola, Przemysł, Dębica i Łańcut ośrodki odczytowe. Powstał także Wojewódzki Ośrodek Odczytowy w Rzeszowie.

Ostatnio zorganizowano Miejski Ośrodek Odczytowy w Stalowej Woli. Ośrodek ten skupia około 70 słuchaczy. Zaplanowano, że w ciągu b. r. będzie tu wysłuchanych 12 odczytów na najbardziej interesujące młodzież tematy. M. in. odczyty te będą poświęcone głównym założeniom planu 5-letniego, kulturze osobistej w życiu młodzieży itp.

## Za rok nie poznamy Rzeszowa

# Nowoczesne sklepy — nocny lokal rozrywkowy „Kosmetyczny zabieg“ za 17 mln złotych



Za rok zupełnie inaczej będzie wyglądać ulica 3 Maja.

Trzeba przyznać, że sklepy rzeszowskie od strony zewnętrznej zmieniły się niewiele. W każdym razie nawet poważniejsze, ale dość skąpo dawkowane przebudowy i remonty niewiele poprawiły ogólny stan. I jak dotychczas poza kilkoma wyjątkami na Osiedlu większość sklepów to dawne ciarne kramiki dostawiane do sprzedaży „szwarcu, mydła i powidła”. Niewielkie wystawy, brak odpowiedniego zaplecza, wszystko to nie odpowiadało potrzebom nowego handlu, utrudniało pracę personelu, reklamę itp.

Na wszystko to znalazła się wreszcie rada w postaci 17 milionów złotych przeznaczonych tego roku na przebudowę sklepów, barów i restauracji w całym mieście Rzeszowie. Objętość ona aż 21 ciągów ulic, a więc znaczną ich większość. Sklepy w Rynku, przy ul. 3 Maja, przy ul. Kościuszki,

Grunwaldzkiej zostaną całkowicie przebudowane, powiększone i zaopatrzone w urządzenia odpowiadające ich branżom.

Według zapewnień część pracy wykonana zostanie tego roku, reszta w następnym. Głównym projektantem jest inż. Gustaw z DBOR-u, wykonaniem dokumentacji technicznej zajmuje się „Miastoprojekt” Rzeszów i Wojewódzkie Biuro Projektów, a bezpośrednim wykonawcą będzie MPRB. Cały ten zespół przygotowuje się już do pierwszego uderzenia. „Miastoprojekt” i Wojewódzkie Biuro Projektów opracowują dokumentację techniczną, która ma być oddana w całości jeszcze tego roku. Pierwsze jej części przesyłane są już sfornicowo wykonawcy — MPRB. Na pierwszy ogień pójdzie część ulicy 3 Maja — obydwie jej strony od wieży farnej do ul. Hibnera.

Od Demu Książki do gmachu banku ciągnąć się będą wielkie nowoczesne wystawy. Utworzą one na tej przestrzeni jakby jedną wielką szklaną ścianę. Wejścia do sklepów umieszczone zostaną nie wprost od ulicy, a nieco głębiej we wnętrzach bram. U wylotu ulicy 3 Maja obok Demu Książki mieścić się będzie wielki sklep z odzieżą męską oraz drugi z odzieżą dziecięcą. Ten ostatni zajmie miejsce obecnego sklepu z artykułami piernicznymi. Lokal sklepu z zabawkami przebuduje się na bar samo-usługowy oraz wejście do po-

łożonego w głębi budynku nocnego lokalu rozrywkowego.

Niemniejsze zmiany nastąpią po drugiej stronie ulicy. Położony obok CPLIA sklep ze słodyczami będzie rozbudowany i powiększony, a w wielobronzowym sklepie zwanym wśród rzeszowian „kiszka” uruchomiony zostanie sklep z zabawkami i obszernym wygodnym zapleczem. W obecnym „Orbisie” sprzedawana będzie pasmanteria, a w połączonych sklepach z artykułami monopolowymi i galanterią — wyroby jubilerskie. Obok pozostawionej w

niezmienionej postaci drogerii uruchomiony będzie sklep spożywczy, który powiększy się prawie dwukrotnie. Zajmie on znajdująca się obok świetlicy i biura zakładów graficznych.

Na ten rok tyle. Jest to więc naprawdę dużo. I mimo, że sklepu „Galluxu” doczekamy się dopiero w roku następnym, nie ma powodów do narzekania. Jeśli jeszcze za latami pięknych nowoczesnych sklepów staną uprzejmi sprzedawcy, a zaopatrzenie nie będzie się klócić z porami roku i gustami odbiorców, to wkrótce współzycie konsumentów z handlem stanie się niemalże idylą.

(bem)

## Chuliganów czeka kara

Samochód osobowy marki „Warszawa” jadący przed kilkoma dniami ulicą Świerczewskiego w Rzeszowie wiechał na chodnik. Zauważył to funkcjonariusz MO i samochód zatrzymał. Stwierdził, że kierowca jak i znajdujący się w samochodzie dwaj mężczyźni są w stanie nietrzeźwym. Milicjant poprosił kierowcę o dowód osobisty. Pasażerowie samochodu początkowo zaczęli obrzucać milicjanta słowami w rodzaju: „jakim prawem?”, a następnie wysiedli z samochodu i zaczęli milicjanta bić po twarzy i kopać. Pomógł im kierowca, raniąc szczyrkami w rękę broniącego się milicjanta.

Świadkowie zainicjowali oburzenie tym chuligańskim incydentem, zaalarmowali pogotowie milicyjne i w chwili potem trójka chuliganów była już na komisariacie MO.

Po wyległomowaniu, kierowca samochodu okazał się Eugeniusz Micał zamieszkały w Rudnej Wielkiej. — kierownikiem Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii, a jego kolegami Stanisław Leśniak — pracownik tego samego przedsiębiorstwa i Stefan Leśniak — zam. Rzeszów, ul. Obronców Stalingradu 7, kierownik personalny Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Micał i bracia Leśniakowie oczekują teraz w areszcie na wyrok sądowy. (O)

## W Rzeszowie tylko jedno koło Kolarza

Jeszcze w styczniu bież. roku mieliśmy w Rzeszowie 4 koła ZS „Kolarza”, których działacze szukali różnych dróg, by skierować prace tych kół na właściwe tory, by wyniki były coraz lepsze, by — po prostu — podnieść poziom sportu.

W szeregu dyskusji na ten właśnie temat przebiegał mój, że jednym z środków, które mogą wpłynąć na polepszenie pracy jest połączenie wszystkich 4 kół w jeden silny zespół. Oczywiście skorzystano w całej rozciągłości z uchwały sekretariatu CRZZ, dotyczącej łączenia kół sportowych.

Sprawę omówiono na specjalnym zebraniu delegatów 4 kół. Oceniono dotychczasową działalność kół Kolarza działających w Rzeszowie. A nie było się czym pochwalić — siatkówka żeńska, tenis stołowy, piłka nożna w klasie B, no i szachy — oto wszystko co mieliśmy dotychczas w rzeszowskich kołach Kolarza.

Na tym też zebraniu podjęto uchwałę o połączeniu wszystkich kół, a patronat objął Oddział Przewozów PKP w Rzeszowie. Przewodniczącym nowo powstałego koła wybrany został tow. Roman Kolański dyrektor Zarządu Wojewódzkiego PUPiK „Ruch”. W skład rady koła weszli działacze PKP, poczty i transportu.

Z miesiąca przystąpiono do działania, opracowano plan pracy, podzielono funkcje, wyznaczono opiekunów odpowiedzialnych za poszczególne sekcje. Zawodnicy znaleźli narazie właściwą opiekę. Rozpoczęły się zaprawy i treningi.

Sekcja piłki nożnej trenuje już od 15 stycznia pod kierunkiem Kornaka — b. zawodnika Resovii. W każdy wtorek i czwartek w godzinach wieczornych będzie 8 zespołów. W lidze tej zaszły duże zmiany. Już wkrótce podamy zainteresowanym terminarz rozgrywek, który został już opracowany przez komisję żużlową PZM.

## 8 kwietnia rozpoczynają się mistrzostwa II ligi żużlowej

Ob. Daszkiewicz z rzeszowskiego oddziału PZM poinformował nas, że w dniu 8 kwietnia rozpoczynają się mistrzostwa rozgrywane II ligi żużlowej, która w tym roku liczyć

## Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką, INŻYNIERA CHEMIKA, INŻYNIERA MECHANIKA, zatrudni zaraz Cukrownia „Przeworsk” w Przeworsku, Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr Cukrowni Przeworsk, ul. Kolejowa 15. K-075

INŻYNIERÓW GÓRNIKÓW — WIERTNIKÓW, KIEROWNIKÓW kopalń wierceń obrotowych, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, WIERTACZY, POMOCCNIKÓW wiertaczy, MECHANIKÓW silnikowych i motorowych, przyjmie Przedsiębiorstwo Geologiczne Przemysłu Naftowego — „Pólnoc” w Krakowie ul. Lubiec 25. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w Dziale Kadr pokój 234. K-072

ZWIR i POSPÓLE budowlaną, KAMIEŃ ŁAMANY oraz MURAK, TLUCZEŃ torowy i szosowy, WYROBY KAMIENIARSKIE dostarcza wagonowo, po cenach urzędowych:

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „S U R O M I N”

TARNÓW, GOLDHAMERA 2 — telefon 702 i 577.

U W A G A na zmienioną nazwę naszej Spółdzielni! Poprzednia nazwa: Sp-nia Pracy Żwirowników.

K-079

## W kilku wierszach

Szkoła podstawowa w Zwierzycy (pow. Rzeszów) wpłaciła już na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza 1.156 zł. Każdy uczeń tej szkoły na budowę MDK złożył dotąd 5,11 zł.

Piątek 24 lutego



Program I — na fal 1322 m Program dnia: 6.54 15.25, Wia domości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.11 Melodie w wyk. ork. Wai-Berga 5.30 Rozmaitości solistów 6.06 Muzyka taneczna 6.45 Gimnastyka 7.10 Soliści w repertuarze rozrywkowym 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Błękitna sztafeta 8.06 Piosenki różnych narodów 8.36 Koncert solistów 9.00 „Nekrolog” — opow. A. Struga dla klas VII 9.40 Audycja dla przedzłokli 10.00 Muzyka dawna 10.35 Koncert żywych 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.50 Na swojską nutę 13.00 Audycja dla wsi 13.10 „Budujemy galwanoskop” aud. dla klas VII 13.40 Przerwa 15.30 „Rogas z doliny Roztoki” odc. pow. M. Kownackiej dla dzieci 16.05 Pieśni jugosłowiańskie i czeskosłowackie 16.20 Poematy symfoniczne Karłowicza 16.50 Porady praktyczne dla kobiet 17.00 Koncert orkiestr rozrywkowych i piosenkarzy 17.25 Felieton literacki 17.35 Śpiewamy pieśni i piosenki 18.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 18.20 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 18.45 „Własna żona” humoreska B. Karbowskiej 19.00 Z cyklu: Opowieść o Mezarze 20.25 Audycja dla wsi 20.35 „Watsonie twój przyjaciel umiera” słuchowisko w/g noweli Conan Doyle'a 21.45 Młodzieżowe nowości wydawnicze 22.05 Materiały z XX Zjazdu KPZR 22.25 Muzyka taneczna.

Program II — na fal 367 m Program dnia: 5.50 12.35, Wia domości: 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50.

5.05 Muzyka poranna 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Polskie tańce ludowe 6.15 Audycja dla rodziców 6.40 Koncert ork. rozgł. wrocławskiej PR. Od godz. 7.10 — 9.00 transmisja z pr. I 9.00 Przerwa 12.40 „Z piosenka jest nam wesoło” aud. dla klas I i II 13.00 Koncert 14.10 „Gorzałka” fragm. pow. A. Dygasińskiego 14.30 W rytmie walca 14.55 Polska muzyka ludowa 15.30 Audycja w wyk. studentów PWSM w Krakowie 16.00 Lambert: Suita baletowa „Horoskop” 16.30 Gra zespół „Kazaneczkę 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Na sportowej fali 18.20 Kompozytor tygodnia — A. Chaczaturian 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Repertuar literacki 19.40 Koncert chóru rozgł. wrocławskiej PR. 20.00 Recepta wiolonczelowy K. Wilkomirskiego 20.25 Dyskusja przed mikrofonem 20.55 Muzyka taneczna 22.00 Kronika sportowa 22.20 Koncert symfoniczny 23.23 Muzyka taneczna.



APOLLO (ul. W Hibnera) — Szeregowiec Browkin — godz. 18, Spotkania warszawskie (film dokument.) — godz. 18 i 20.

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Operacja konieczna — godz. 17 i 19 WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne

WSK (ul. Dąbrowskiego) — Miłość na wraź — godz. 17 i 19

LANCUT ZNICZ — Cud zdarza się raz Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15

MUZEUM w LANCUCIE — czynne od godz. 10—15

MUZEUM w PRZEMYSŁU — czynne od godz. 10—15

MUZEUM w JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10—15



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Matu-rzyści” — godz. 19



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 — godz. 15.30 — Antarktyda — część 2

godz. 16 — Wykład z cyklu Historia literatury polskiej — literatura XVI i XVII w.

godz. 16 — Chińska Republika Ludowa — pogadanka dla dzieci starszych ilustrowana przeźroczami

## KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO - KUŚNIERSKIE organizuje

w dniach od 26 lutego do 6 marca 1956 r. w świetlicy PSS w Rzeszowie, ul. Bernardyńska 2

# WIELKA WYSTAWĘ ODZIEŻY

DAMSKIEJ, MĘSKIEJ i DZIECIĘCEJ w zakresie

## KRAWIECTWA i KUŚNIERSTWA

wykonanej według najnowszych żurnali przez „DOM MODY” w Rzeszowie, ul. Matejki 18, Wystawa otwarta codziennie w godz. od 10 do 20. K-063

## Ogłoszenia drobne

### Podziękowanie

DYREKCJI, Radzie Zakładowej oraz Pracownikom Dyrekcji Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych za okazaną życzliwość w czasie choroby i pomoc w urzędzeniu pogrzebu siostry mojej Marii Zaborskiej składam tą drogą serdeczne podziękowanie — Zaborski. G-038

### Sprzedaz

PARCELA budowlana (półmorgowa) w przysiółku Czekał — Drabnianka, do sprzedania. Wiadomość: Barbara Radwańska, Gorlice, ul. Legi 10. PG-008

### SAMOCHÓD „Opel Kadet”

w dobrym stanie sprzedam. Wia domości: Kraków, Skłodowskiej 9 m. 1. K-078

Przed Krajową Naradą Budownictwa

Jakość - budowlany kopciuszek

W ybaczcie, szanowni Budowlani z „wykonawstwa”, że osmielałem się wkroczyć w krąg Waszych spraw. Ale nie mogę tego nie uczynić i jako obywatelka — mieszkanka niedawno bo 3 miesiące temu oddanego bloku mieszkalnego i jako dziennikarz, który czyli używam mieć na wszystko szeroko rozwarte, a serce szczególnie czule i reagujące na ludzkie bytowe sprawy.



Na torze w Mikuszowicach podczas międzynarodowych saneczkarskich mistrzostw Polski. W jedynkach kobiet triumfowała Austriaczka LIEBER uzyskując w czterech ślizgach łączny czas 10.28.9.

W każdym razie szkoda ogromna, że w administracjach, wśród niezliczonych, codziennych i jak chleb już powszednich narzekani, nie odbywają przymusowej kwarantanny, po oddaniu i zajęciu przez mieszkańców tego czy innego bloku, ludzi odpowiedzialni za jego wykonanie. „Niewąska” byłaby to dla nich okazja do wysłuchania swych własnych grzechów. A tych jest cała litania. Co prawda, ludzie pogodnej natury i nie dającej się niczym zmacić pogody ducha z wykonania budowlanego zwykli mi dowcipnie oświadczać, że cóż to jest w porównaniu z... podróży międzyplanetarnymi, z budową pocisku międzyplanetarnego... Toż to przyziemne sprawy...

Przyjemne i jako takie człowiekowi bliższe. A oto sprawa z którymi zbyt często jeszcze styka się człowiek: wylatująca kontakty i gniazda elektryczne; ściany stawiane... do wiatru a nie do pionu, na przemian wklęsłe i wypukłe; zięjące zimnem mimo podwójnych szyb okna jako że daleko im do szczelności, a bliżej do coraz to większego wypaczenia; przedziwne parkiet, dostarczający mieszkańcom nie lada rozrywki. Bo albo pod wpływem nieznanych tu „sił grotwórczych” fałduje się i układa w malownicze pagórki, albo też powierzchnia jego stroi się w ciemne placki lepiku, wybuchającego szparami między klepkami jak lawa z Etny czy też innego wulkanu. Na odmianę zaś — w innych mieszkaniach, podłogi z desek miękkich, mokrych a sekających, które w solidnie wykonanym mieszkaniu mogą pretendować jedynie do zużycia ich na tzw. ślepe podłogi.

A już rozkoszy dostarczają szczęśliwym mieszkańcom drzwi. Tak popularne narzędzie w stolarce jak strug nigdy ich zapewne nie dotykało swym ostrzem. Stąd fantazyjne zadziory, wyzarcia na ich powierzchni, których w żaden sposób nie może zataić przed okiem nalożony niechlujnie i zastępy w białach lakier. Równie jak okna — krzywe i wypaczone, świecące po zamknięciu szparami weale nie użytkowej grubości.

Instalacje elektryczne ponętane z ilości szatańska złośliwością. Dopiero gdy „nawali korek” i zbiegna się zewsząd sasiadzi ze świecami — okazuje się, że nawet 10 głów nie sprostą zagadce, które przewody do którego mieszkania, czy do której fazy przynależą. Osobne zagadnienie to mury jako takie w zestawieniu: cegła — zaprawa. Uczono mnie w domu (branza) budowlana, właśnie (!), że zaprawa jest po to, aby ściśle zespała układane w ściany cegły. Powtarzam: ściśle, tzn. aby dokładnie wypełniała szczeliny między cegłami. No i stoję przed blokiem i szukam potwierdzenia tej nauki. Daremnie. Patrza na mnie dziury, luki wypełnione... wiatrem. I cóż tedy się dziwić, że ściany są lodowate, że mieszkania zimne? Oszczędność zaprawy? Pomówmy zatem i o oszczędności. Zia to oszczędność, któ-

ra powstaje kosztem nerwów, zdrowia i kieszeni mieszkańca. Zia tym bardziej, że w jej konsekwencji obniża się jakość budynku, jego trwałość i nie trudno przewidzieć, że żywot bloku mieszkalnego będzie krótki. Czy budujemy z perspektywą na lat dziesięć czy też na dziesiątki? A jeżeli na dziesiątki, to kto da gwarancję, że te budynki przetrwają? Czy stolarka, jaka otrzymuje Ziednoczenie Budownictwa Miejskiego zawsze będzie podłego gatunku? Dlaczego nie pomyślano dotąd, mimo 11 lat budownictwa w nowych warunkach, o suszarniach drzewa? Czy oddziały produkcji pomocniczej dalej będą kontynuowały tradycje produkcji na mokrą i suszaczach się dopiero w mieszkaniach futryn okien i drzwi?

Zachodzi pytanie, dlaczego dozór inżynieryjno-techniczny dopuszcza w wielu wypadkach do wypaczenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy — do brania w nim pod uwagę jedynie strony ilościowej, a zaniedbania strony jakościowej? Jak to się dzieje, że mimo iż przyznana została premia za dobre wykonanie robót — jakość ich potem okazuje się, poniżej wymaganego poziomu? Nikt nie zaprzeczy — bo byłoby to niezgodne z prawdą — że często jeszcze jakość robót budowlanych nie podnosi się, a przeciwnie — obniża. Nikt też nie zaprzeczy, że fakt ten nie budzi objawów radości, a przeciwnie — budzi gorycz i powiedzmy sobie prawdę — słusne oburzenie użytkowników. Budują ludzie dla ludzi, zarządzenia w sprawie materiałów budowlanych, np. drzewa na stolarce dla budownictwa mieszkalnego, wydają ludzi, dlaczego więc tak trudno dobrać się do realizacji założeń podnoszenia na wyższy poziom naszych warunków bytowo-mieszkalniowych — solidnej jakości?

W rozgorzałym namietnym sporze nad „Wielką Architekturą” zabierały głos dziesiątki ludzi. Toczyły się polemiki na temat: czy atyki są cechą... narodowego budownictwa polskiego czy też nie, a jeśli tak, to dlaczego; czy zarzucić kolumnady, podcienia, wykusze, plaskerczyby, marmury i inne

pieniądzozerne elementy dekoracyjne, czy też dalej stać na pozycjach obrony tych ulubionych przez lat dziesięć molochów w architekturze. Wielki spór... O jakości zaś robót budowlanych stanowczo za mało jest mowy. A już w tej chwili stajemy wobec palącej konieczności przejścia — stopniowego oczywiście — na budownictwo metodami przemysłowymi, na budownictwo wielkoblokowe z gotowych elementów. Jaką gwarancję mamy, że potrafimy się w nim uporać z jakością, która przy metodzie przemysłowej wymaga wysokiego poziomu i precyzji. Skoro w budownictwie tradycyjnym nie potrafiliśmy jeszcze osiągnąć właściwego wykonania robót? Będziemy jeszcze długo budować i dotychczasowymi metodami i dlatego sprawa jakości w budownictwie tradycyjnym nie może być dalej zaniedbanym kopciuskiem. I dlatego pytania powyższe postawiłam z wyraźnym celem — rozwinięcia nad nimi dyskusji, udzielenia na nie odpowiedzi, wcześniej jeszcze zanim rozpocznie się na wiosnę Krajowa Narada Budownictwa. Wcześniej, by dać gruntowną i dostatecznie przekonywającą zasklepionych w swym szerokim zreszta liczebnie kręgu budowlanych nie tylko z „wykonawstwa” ale i z ministerstw, podstawę do rozwinięcia dyskusji nad tym ogólnym schorzeniem w budownictwie. Bo niepokoi mnie mocno fakt, że w tezach na Krajową Naradę Budownictwa, opracowanych przez komitet organizacyjny, jakość wykonania robót w budownictwie została właściwie pominięta. A nie jest to sprawa wyłącznie zjednoczeń budowlanych — mamny prawo wnieść się do niej wszyscy i dlatego — sądzę — nie zabraknie w dyskusji na naradach w zjednoczeniach budowlanych głosów mocno krytycznych, a równocześnie konstruktywnych. Nie zabraknie też chyba głosów użytkowników, którzy na spotkaniach z wykonawcami będą mogli powiedzieć na ten temat wiele — niestety — przykrogo.

A. PISKOROWA



O polnemiecka reprezentacja bokserska. Po meczu pięciarskim rozegranym w niedzielę w Warszawie kierownik techniczny reprezentacji Niemieckiej Republiki Federalnej Boehm poinformował dziennikarzy polskich o sytuacji w boksie niemieckim. Boks uprawia w NRF ponad 40 tys. zawodników, przegrywanych w 850 klubach. Obecnie NRF byłaby w stanie wystawić trzy niemal równorzędne reprezentacje narodowe. Lista bokserów, którzy przybyli do Warszawy i którzy walczyli w niedzielę, ustalona była jeszcze przed meczem moskiewskim. Boehm dodał, że pięściarze niemieccy, podobnie jak ich koledzy z innych krajów przygotowują się do Igrzysk Olimpijskich w Melbourne i z tego punktu widzenia układali swój kalendarz imprez międzynarodowych. Przed olimpijskim egzaminem pięściarzy NRF były w Niemczech w ZSRR i Polsce. Dlatego też w obu niemieckich drużynach obok zawodników rutynowanych znalazło się wielu młodych, a dorównujących im klasa pięściarzy. W ciągu ostatnich trzech lat reprezentacja bokserska NRF rozegrała 21 spotkań międzynarodowych odnosząc 17 zwycięstw. W roku ubiegłym Niemcy wygrali 14:6 z USA i w takim samym stosunku z Irlandią. Na spotkaniu z przedstawicielami prasy, które odbyło się w hotelu „Bristol”, kierownik techniczny reprezentacji NRF Eugen Boehm omawiał przygotowania niemieckich pięściarzy do zbliżających się Igrzysk Olimpijskich w Melbourne. Boehm podkreślił, że reprezentacja olimpijska składać się będzie z najlepszych zawodników NRF i NRD. W obu częściach Niemiec przeprowadzone zostaną eliminacje, po czym do ogólnoniemieckiej reprezentacji wejdą zawodnicy wyłonieni na podstawie uzyskanych wyników. (Z)

Eugeniusz Gruda SAUDADE

„SAUDADE” Str. 213. Leczą Jagas już go nie słuchał. Przyszła jego kolej. Drabecki siedzący między Silva i Admarem tłumaczył półgłosem przemówienie Jagasa. Nauczyciel opowiadał, jak to w szlacheckiej Rzeczypospolitej żyli chłopci, plebs i mieszczenie, jak to co światlejsi posłowie na Sejm Czteroletni walczyli o nadanie praw ludzom nie należącym do stanu szlacheckiego. Silva i Sa kiwali ze zrozumieniem głowami. Patrzyli z sympatią na nauczyciela, który mówił płynnie, wpadając w coraz większy zapal. Drabeckiemu sprzykrzyła się wreszcie rola tłumacza. Niechęć do Jagasa rosła w nim coraz bardziej. Zdawało mu się, że młody nauczyciel szuka okazji, by go zlekceważyć, okazać mu swoją pogardę i wyzłość. Skupiał wokół siebie najmocniejszych ludzi na kolonii: Grzele, Mańka, Zawore, Klemensa Federowicza. Trzymali się razem, niechętnie razem obmyślali akcje przeciw Drabeckiemu. Nawet Silva i Sa liczyli się z nimi. Nie pomogli perswazje i podstępne zabieganie mierniczego. Brazyliańcom zależało na przyszłych wyborach A Drabecki nie miał tu, na kolonii nic a nic do powiedzenia. Ignorowano go. Utrudniano kaptowanie ludzi. Wyczuwał wrogi stosunek do siebie. Za to, że sprowadził ich do Santa Gallo? Ze pomógł im osiąść na swoim? Przebakowano, że ziemia za szybko jałowuje. Coraz wyraźniej skarżono się na niepewność... Co będzie, gdy po kilku latach zakupione szakry przestaną obradzać? Pójdą z torbami mieszkańcy Santa Gallo... A przedtem podpalał piękny dom Drabeckiego na Rio das Antas. Usamodzielniają się. Zalegalizowali kooperatywę... Doprowadzą do ruiny sklep Turka, tym samym pomniejszą dochody Drabeckiego. Wiedzą o tym przez tego spryciarza Jagasa, i gdzie mogą, jak mogą podstawią miernicznemu nogę... Superior Woydyło wciąż nalegał, by wreszcie założyć parafię na Santa Gallo... Jak się do tego wzięć? Wszelką akcję, jeśli inicjatorem jej będzie Drabecki, ten smarkacz Jagas sparali-

Str. 214 EUGENIUSZ GRUDA. żuje w zarodku. Już on potrafi chłopów odpowiednio nastawić. Najgorsze, że właściwie nie ma sposobu, by tego szczeniaka przekupić. Czym? Pieniędźmi? Próba z korepetycjami nie udała się. Tak, trzeba działać gdzie wyżej, nie tu. — Co on mówi? — pochylił się ku Drabeckiemu Manuel da Silva. — Ciągłe o tej Polsce — rzekł krótko mierniczy. — Resztki potomków tej samej szlachty jeszcze dziś w Polsce nie dopuszczają robotnika i chłopca do władzy, jeszcze dziś dziesiątki chcą rządzić milionami, mniejszość — olbrzymią większością. Czy to sprawiedliwe? Jestem przekonany, że tak jak przed stu pięćdziesięciu laty, lud pracujący uzyska dla siebie prawa, jeśli zgodnie powstanie, by Polskę... Drabecki porwał się, kłębny nagłą myślą. Chciał przerwać Jagasowi, krzyknąć: „Ależ to komunista!” Milczał jednak, niepewnie rozglądając się po obecnych. Słuchał go z otwartymi ustami. Dzieci tylko niecierpliwili się... „Skandal, skandal! — myślał Drabecki — żeby wykorzystać takie święto dla podjętej akcji!” Siadł obok Silvy, podniecony i szczęśliwy. „Matko Boska, odpuść... Sam sobie powróz na szyi okrecił, sam...” WALKA O WPLYWY 1. Administrator diecezji apostolskiej Foz de Iguaçu, kardynał Wilhelm Tyleczek, zniemczony Ślązak w straszliwy sposób kaleczący polską mowę, rocznie samemu objężdżał swoją diecezję na spokojnym gni doszu, ciągnąc za sobą mulicę, na długiej linie przywiązaną do siodła wierzchowca. Mulica objuczona była sakwami. Ksiądz Tyleczek (tak go polscy koloniści nazywali) postanowił tym razem zawadzić o Santa Gallo leżące na rubieży jego duchowego królestwa: o trzydziestu kilometrach na wschód od Laranjeiras, gdzie stała ostatnia kaplica. Mała, okrągła główka upstrzona kępkami siewających włosów kołysała się niepokojąco w rytm końskich kroków, osadzona głęboko w pofalowanych zwojach tłustego karku, zdawała się zeń wyrastać w rażącej dysproporcji do szerokich barków. Potrójny podbródek

„SAUDADE” Str. 215. zwiślał dostojnie, wzbudzając szacunek w wychudzieli zagłodzonych kabołkach. Czerwoną czoło wieczmie lśniło kropelkami potu na ściągniętej, jak gdyby wypolerowanej skórze aż po czubek siwo-łnianych włosów. Sterczały jasne brwi nadawały zaczepnego wyrazu piwnym pogodnym oczom, na które ciężko opadały grubopowięki, zacerwienione u nasady piówych rzęs. Policzki zwiślały niby dwa tłuste klekсы, mały, szeroki nos i ostrą linią zarysowane, pełne, mięsiste wargi dopełniały całości tej twarzy, na której lata nie położyły przepisowej ilości zmarszczek. Gdy diecezjalny administrator papieski spieszył się mroząc drobne, energiczne kroczki, podskakiwał mu wydatny brzuch, a cały ciężar obfitego ciała niepewnie opierał się na krótkich nogach. Myliłby się jednak parafianin, sądząc, że poza dbałością o żołądek ksiądz Tyleczek nie ma innych celów i innych ambicji. Myliłby się nawet ten, kto widząc go tak konno, w czarnym kapeluszu o szerokim rondzie obrzeżonym pralackim fioletem i w wytartej, polatanej sutannie z przepadziastymi kieszeniami, które wypełniały: obrazki święte, szkaplerzyki, medaliki (ksiądzeczek do nabożeństwa nie woził, bo kabołki były analfabetami) i krzyżyki, ba, nawet kilka butelek z Męką Pańską — sądziłby, że to pokorny kapłan, jadący na ratunek zagubionych wśród pustkowi i lasów dusz chrześcijańskich. Ruchliwe życie księdza Wilhelma świadczyło o innych ambicjach. Prócz dewocjonalii zapobiegliwy wędrowiec zabierał z sobą kilka pęt dobrze uwędzonej kiełbasy, suchary i fiaskę wódki (jedyny orzeźwiający środek podczas „upałów” — jak mawiał)... Reszta bagażu i kieszeni stanowiły pieniądze, z jakimże trudem zebrane wśród wiernych. Były tam stu — dwustu i czterysta rejsówki, miedziane pół i jedno milrejsówki — czasem srebrne monety z okresu Cesarstwa, które w bankach miały poczwórną wartość. Obciążał ten drobniak kieszenie sutanny, ale w sumie nie przedstawiał wiele. Dopiero nieliczni fazenderzy hojniej wynagradzali swego duszpasterza: dostawali banknoty dwudziesto — i pięćdziesięciomilrejsowe. Ale ksiądz Tyleczek nie gardził najdrobniejszym bilonem, który z całym zaufaniem i wiarą w dobrą sprawę ofiarowywali mu najubożsi tej ziemi, byle jaką tako zabezpieczyć się w życiu pozagrobowym. (C. d. n.)